

Biblioteczka
**PRZYJACIELA
PRZY PRACY**

I

EDWARD Z. ROSŁANOWSKI

**PRAKTYCZNE SPOSOBY
EWIDENCJI I STATYSTYKI
WYPADKÓW
W ZAKŁADZIE PRACY
I W JEDNOSTKACH
NADRZĘDNYCH**

WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWE

BIBLIOTECZKA „PRZYJACIELA PRZY PRACY”

1

EDWARD Z. ROSŁANOWSKI

**PRAKTYCZNE SPOSOBY EWIDENCJI
I STATYSTYKI WYPADKÓW
W ZAKŁADZIE PRACY
I JEDNOSTKACH NADRZĘDNYCH**



WARSZAWA 1957

W Y D A W N I C T W O Z W I Ą Z K O W E

Opiniodawca:

Witold Kukotko

Redaktor:

Tadeusz Głodowski

Redaktor techniczny:

Józef Jach

Korektor:

Pola Szaflikowska

Broszura niniejsza, pierwsza w serii „Biblioteczki Przyjaciela przy Pracy”, jest podręcznikiem dla personelu administracyjnej służby bhp we wszystkich działach gospodarki narodowej, tj. zarówno w przedsiębiorstwach przemysłowych, rolniczych, leśnych, w przedsiębiorstwach spółdzielczych itd., jak i w urzędach państwowych, uczelniach i w ogóle w każdej instytucji, w której mogą zdarzać się wypadki przy pracy. Autor poucza o badaniu wypadków przy pracy, mającym na celu określenie przyczyn wypadku, informuje szczegółowo o sposobie wypełniania obowiązujących aktualnie kart wypadków przy pracy i o sporządzaniu sprawozdań. Celem publikacji jest — poza usprawnieniem samej statystyki — również usprawnienie analizy przyczyn wypadków i w ten sposób uczynienie ze sprawozdawczości narzędzia przydatnego do akcji zapobiegania wypadkom.

WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWE WARSZAWA 1957

Nakład 7.150 egz. Objętość ark. wyd. 4, ark. druk. 4. Papier druk. mat. V kl. 80 g 61×86/16. Do składu oddano 1. VII. 1957 r. Druk ukończono we wrześniu 1957.
Cena zł 6.

Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Wrocław, ul. P. Skargi 3/5. Zam. 2119. F-18.

WSTĘP

Brak odpowiedniego podręcznika, który stanowiłby doraźną praktyczną pomoc dla administracyjnej służby bhp i społecznych inspektorów pracy przy badaniu wypadków przy pracy, sporządzaniu karty wypadku przy pracy, sporządzaniu sprawozdań liczbowych na formularzach Głównego Urzędu Statystycznego, bądź danych liczbowych dla analizy wypadkowości w zakładzie, dla obserwacji zmian ilościowych i jakościowych zjawiska wypadkowości — stworzył uzasadnioną potrzebę, a nawet konieczność opublikowania tej broszury.

Materiały zebrane na drodze badania wypadków przy pracy mają w walce z wypadkowością kolosalne znaczenie, jeżeli oczywiście zostały należycie sporządzone, a najdrobniejsze nawet szczegóły przebiegu wypadku zostały należycie uchwycone i odpowiednio w tych materiałach przedstawione.

Konieczne jest zastosowanie przy badaniu wypadków przy pracy odpowiednich metod, które mogłyby i które muszą zapewnić właściwość i rzetelność zebranych materiałów, gdyż od tego — pomijając już straty materialne państwa — zależy jest los człowieka, jego życie i zdrowie.

Jeżeli już nasz towarzysz pracy, wskutek tych czy innych przyczyn, zapłacił pewną daninę krwi, to niech ta krew przynajmniej nie zostanie przelana na darmo, niech nieszczęście, jakie wskutek tego spotkało jedną rodzinę, będzie zaoszczędzone innym rodzinom. Niech strach i ból, przeżywany przez poszkodowanego w chwili wypadku, stanie się jednym z czynników, które złożą się na zaoszczędzenie tych przeżyć innym towarzyszom pracy, pracującym w takich samych, bądź podobnych warunkach.

Takie są właśnie przesłanki, które służba bhp i SIP powinni mieć na uwadze przystępując do prac związanych z badaniem konkretnego wypadku przy pracy. Jeżeli tak będzie — nie zostanie pominięty żaden najdrobniejszy nawet szczegół, mogący mieć wpływ na uchwycenie istoty danego wypadku, jego przyczyn — bezpośrednich i pośrednich, co w rezultacie da ja-

sny pogląd na całość sprawy, pozwoli na wyciągnięcie odpowiednich wniosków, a w konsekwencji na wydanie odpowiednich zarządzeń powypadkowych. Rezultatem tego będzie następnie stała dbałość o zapewnienie pracującym na danym stanowisku roboczym możliwie najlepszych warunków bhp, a ogółowi pracowników danego zakładu pracy — zapewnienie poczucia bezpieczeństwa osobistego, będącego jednym z podstawowych czynników normalnego toku pracy i wykonywania zadań produkcyjnych.

Nie należy przy tym zapominać, że zagadnienie wypadkowości jest to jednocześnie kwestia olbrzymich strat gospodarczych, odbijających się na naszym codziennym życiu. Walcząc więc z wypadkami przy pracy walczymy jednocześnie o poprawę naszego bytu materialnego.

Rzecz jasna, że walka z wypadkami przy pracy jest walką ciągłą, walką na każdym stanowisku roboczym, bez względu na to, czy zdarzył się już na nim wypadek, czy też nie. Polega ona przede wszystkim na zespoleniu szeregu wysiłków organizacyjnych. Przy tym wszystkim jednak, walka z wypadkami przy pracy minie się z celem, jeżeli nie docenimy znaczenia badań zaszłych wypadków i wyciągania odpowiednich wniosków w celu niedopuszczenia do wypadków w przyszłości.

I. ROZWÓJ STATYSTYKI WYPADKÓW PRZY PRACY

Przystępując do zagadnienia wypadkowości, należy z góry założyć, że zagadnienie to będzie się badać dla celów zapobiegania wypadkom przy pracy. Takie założenie pozwoli na odrzucenie całego balastu niepotrzebnych elementów, które mogą być interesujące jedynie od strony ubezpieczeniowej zagadnienia.

Zadaniem zatem społecznej służby bhp będzie badanie wypadków przy pracy z głównym celem ustalenia ich przyczyn bezpośrednich i pośrednich, w celu wykrycia źródeł wypadków przy pracy dla konsekwentnej ich likwidacji.

Wobec powyższego, dla celów, o których mowa, zagadnienie skutków wypadków będzie miało mniejsze znaczenie, będą to sprawy leżące w sferze zainteresowań czynników zajmujących się sprawami ubezpieczeniowymi.

W Polsce, sprawozdawczość statystyczna z wypadków przy pracy jest prowadzona przez Główny Urząd Statystyczny. Podstawą tej sprawozdawczości jest Instrukcja GUS nr 28 w sprawie sprawozdawczości statystycznej z wypadków przy pracy na rok 1955. Instrukcja ta obowiązywała bez zmian wskutek przedłużenia przez GUS jej ważności w r. 1956. Na rok 1957 instrukcja ta uległa pewnym zmianom, wprowadzonym pismem GUS z dnia 8 stycznia 1957 r. nr X/4-1/10. Zmiany te są w niniejszej pracy uwzględnione.

Sprawozdawczość statystyczna z wypadków przy pracy w Polsce uległa licznym przeobrażeniom i zmianom, zanim osiągnęła obecną formę. Nie znaczy to jednak, że ta obecna jej forma jest już ostateczna i nienaruszalna. Przeciwnie, wyniki obecnych badań statystycznych z wypadków przy pracy dadzą konkretny materiał, który dokładnie określi kierunki, w jakich muszą pójść projektowane zmiany dla osiągnięcia jeszcze lepszych, doskonalszych form sprawozdawczości.

Już obecnie zmiany na rok 1957, dotyczące choćby wprowadzenia układu branżowego wypadków, zostały wprowadzone na podstawie doświadczeń minionego okresu.

Już dzisiaj każdy zdaje sobie jednak sprawę z tego, że istnieje konieczność prowadzenia badań statystycznych w ogóle, konieczność prowadzenia ewidencji wypadków przy pracy w zakładach, konieczność prowadzenia ksiąg ambulatoryjnych wypadków nie pociągających za sobą przerw w pracy, uzasadniających konieczność sporządzania karty wypadku przy pracy (jeden dzień nie licząc dnia wypadku). Tych wypadków w zakładach pracy jest dość dużo. Pomimo ich lekkości, pomimo że nie wyrządzają większych strat gospodarczych bądź społecznych — tego rodzaju wypadków nie należy lekceważyć. Nader często tylko przypadkowi robotnik zawdzięcza fakt, że odniósł nieznaczne okaleczenie palca, którego skutki dają się zażegnać zwykłym opatrunkiem po zastosowaniu środków dezynfekcyjnych. Urządzenie mechaniczne, które zadało lekki tylko uraz, w nieco odmiennych warunkach, niejednokrotnie dzięki złej, niewłaściwej, bądź przypadkowej pozycji poszkodowanego może zadać poważny albo nawet śmiertelny uraz. Tego typu wypadki mogą często stanowić dla służby bhp zakładu pracy nie mniej cenny materiał badawczy, czasem nawet cenniejszy aniżeli uzyskany z ciężkiego bądź śmiertelnego wypadku.

Jak już wspomniano, sprawozdawczość statystyczna z wypadków przy pracy przeszła dłuższą ewolucję zanim osiągnęła obecną formę. W starym systemie sprawozdawczości wynikowe tablice statystyczne były opracowywane na podstawie indywidualnych kart wypadków przy pracy. W roku 1955 wprowadzono nowy system, oparty o sprawozdania liczbowe zbiorcze na formularzach Z-9, na podstawie których sporządza się tablice wynikowe. System sprawozdawczości liczbowej zbiorczej z wypadków przy pracy został wprowadzony po raz pierwszy w 1953 r. Zebrany jednak w ten sposób materiał nie został przez Główny Urząd Statystyczny opublikowany, ponieważ uzyskane liczby były znacznie wyższe od tych, jakie GUS uzyskiwał na podstawie analizy indywidualnych kart wypadków przy pracy. Różnice te były tak znaczne, że właściwie czyniły ten materiał absolutnie bezużytecznym. Przewyższał on wysokość liczby wypadków z kart indywidualnych o przeszło 60%.

Bliższe badania przyczyn takiego stanu rzeczy wykazało, że sprawozdania liczbowe były wadliwie wykonywane. Stwierdzono, że w sprawozdaniach tych były wykazywane wypadki bez przerw w pracy, choroby zawodowe, wypadki w drodze do pracy i z pracy, a nawet normalne choroby (grypa itp.).

Sprawozdania na formularzach Z-9 jeszcze i obecnie nie zawsze wykonywane są poprawnie, często wskutek braku doświadczenia, bądź nieznajomości techniki sporządzania zestawień statystycznych. Toteż sprawa ta jest omówiona szczegółowo w rozdziale czwartym.

Ze sprawozdawczości wypadków przy pracy usunięto grupę wypadków w drodze do pracy i z pracy, które były objęte jeszcze instrukcją na rok 1953. Dzięki temu posunięciu osiągnięto to, że z orbity zainteresowań służby bhp zostały wyeliminowane wypadki nie mające zasadniczo nic wspólnego z miejscem pracy poszkodowanego, wypadki, na których przebieg i przyczyny służby bhp nie mają najmniejszego wpływu.

Służby bhp niejednokrotnie powołują się na szereg wypadków, które (rzekomo tylko) nie mają nic wspólnego z miejscem pracy poszkodowanego. Cała rzecz polega na tym, że taki wypadek nie jest dość wnikliwie analizowany i wskutek tego dochodzi do fałszywych wniosków. Oto kilka przykładów.

Przykład pierwszy

W czasie przerwy w pracy jeden z robotników wylał kawę z termosu kolegi, a zamiast kawy nalał amoniaku. Nieświadomy złośliwego żartu właściciel termosu przełknął łyk płynu. Rezultat wiadomy. Jest to jeden z wypadków znanych pod nazwą „niewłaściwe żarty“. Wypadek ten oczywiście nie ma nic wspólnego z rodzajem pracy poszkodowanego, ani też z procesem produkcyjnym zakładu pracy, chyba **tylko**, że „żartowniś“ miał do dyspozycji amoniak używany w produkcji; jest to jednak niewątpliwie wypadek przy pracy.

Jednym z podstawowych obowiązków służby bhp, jest między innymi, obowiązek szkolenia pracowników w zakresie bhp, a więc wychowywania pracowników w duchu „bezpiecznej pracy, bądź bezpiecznego postępowania“, nie tylko wykazania mu, do czego doprowadzić może niestosowanie ochron osobistych, czy zdejmowanie ochron z maszyn, lecz również wykazania mu, do czego może doprowadzić płatanie towarzyszom pracy złośliwych figlów. To, co początkowo może wydawać się śmiesznym, nieszkodliwym „kawałem“, może być przyczyną strachu i bólu człowieka, skrzywdzeniem towarzysza pracy oraz — pośrednio — krzywdą wyrządzoną jego dzieciom i rodzinie.

Przykład drugi

Pracownik dla skrócenia sobie drogi przeskakuje przez stół odgradzający go od przejścia i ulega urazowi stopy. I w tym wypadku sugeruje się, że właściwie nie jest to wypadek przy pracy, gdyż

„nikt mu nie kazał skakać, a jeżeli to uczynił, to sam ponosi konsekwencje tego czynu“. Tu można, po głębszej analizie dopatrzeć się całego splotu przyczyn: brak odpowiedniego przejścia, zbytne zacieśnienie stanowisk roboczych, nieodpowiedni przebieg szlaków komunikacyjnych itp.

Z przykładów tych widać jasno, jak często pozory wskazujące na zupełnie co innego zacierają właściwe źródło wypadków.

Dla służby bhp, materiały z dochodzeń powypadkowych zawierają nieskończone bogactwo danych w charakterze wypadków, o ich przyczynach. Suma doświadczeń z poszczególnych wypadków urasta dopiero do ogólnej wiedzy o stanie bhp w zakładzie pracy, jego brakach i jego niebezpieczeństwach.

Nie wolno też bagatelizować nawet pojedynczych wypadków, ponieważ każdy wypadek powinien być zawsze traktowany jako „jeden wypadek za dużo“. Wtedy będzie pewność, że zawsze zostaną przedsięwzięte wszystkie możliwe środki walki z wypadkami na terenie zakładu pracy. Dlatego też — biorąc sprawę ściśle od strony walki z wypadkami — wszelkie zbiorcze liczby wypadków zakładowa służba bhp powinna odrzucić jako niepotrzebny balast. Nie znaczy to jednak, aby wszelkie dane liczbowe były absolutnie nieprzydatne dla służb bhp zakładu pracy.

Należy przede wszystkim pamiętać, że do bezpośredniej walki z wypadkami wykorzystuje się materiały dokumentacyjne z każdego wypadku, natomiast wszelkie liczby zbiorcze, stanowiące pewną sumę wypadkowości na terenie danego zakładu pracy w pewnym określonym czasie powinny jedynie służyć do orientacji, czy akcja bhp daje konkretne wyniki.

Porównanie wyników liczbowych wypadków przy pracy z pewnych analogicznych okresów czasu, będzie barometrem, sygnalizującym każdy wzrost i każdy spadek liczby wypadków.

Jeżeli jednak liczby będą wskazywały, że wypadkowość ulega zmniejszeniu, nie powinno to być sygnałem do osłabienia akcji profilaktycznej. Obniżanie się liczby wypadków w żadnym razie nie może wpływać demobilizująco na służbę bhp. Powinna ona trwać w akcji przeciwko wypadkom przy pracy dopóki ostatni wypadek nie przejdzie do historii, ale i wtedy nie będzie wolno przerywać działalności profilaktycznej, gdyż wypadki, których przyczyny są niezmiennie złożone, zaciną występować, aczkolwiek na tle innych zupełnie warunków.

Zasadniczo służba bhp w zakładzie pracy ma obowiązek spo-

rzządzania danych statystycznych z wypadków przy pracy jako wykonanie obowiązku wynikającego z instrukcji GUS nr 28 w sprawie sprawozdawczości statystycznej z wypadków przy pracy, lecz ciężar będzie na niej również obowiązek zestawienia pewnych danych statystycznych na własne potrzeby, jak i na potrzeby władz zwierzchnich dla głębszego rozeznania wypadkowości. Obydwa rodzaje badań powinny być tak zsynchronizowane, aby zbędne były dwie równoległe prace oparte o ten sam materiał, to znaczy powinny być tak prowadzone, żeby np. dane do formularzy GUS wynikały z danych, zestawianych na własne potrzeby do celów operatywnych.

Praca taka nie będzie specjalnie skomplikowana, będzie jedynie wymagała odpowiedniego układu tablic wynikowych, które będą zawierały dane w zakresie obydwu statystyk. O tym jednak jest mowa dalej we właściwym rozdziale.

To, co nazywamy popularnie „statystyką wypadków“, właściwie nią nie jest. Jest to mianowicie statystyka poszkodowanych. Zgodnie z postanowieniami cytowanej instrukcji GUS nr 28, wypadek przy pracy jest tylko wtedy rejestrowany, kiedy człowiek uległ urazom. Ale to jeszcze nie wszystko. Urazy muszą być takie, aby poszkodowany w ich następstwie był niezdolny do wykonywania pracy co najmniej jeden dzień nie licząc dnia wypadku.

Wskutek takiego postawienia zagadnienia, nawet groźny wypadek rozerwania naczynia pod ciśnieniem, nie będzie wypadkiem w rozumieniu cytowanej instrukcji, jeżeli nikt nie zostanie wskutek tego wybuchu zraniony lub kontuzjowany. Tego rodzaju wypadki niewątpliwie są badane przez specjalne komisje, wydawane są odpowiednie zarządzenia, ale wypadek ten nie jest ujęty w liczbach wypadków przy pracy.

W każdym zakładzie zdarzają się tzw. „awarie“. Byłoby wysoce interesujące, gdyby służby bhp pokusiły się o ewidencję tego rodzaju wypadków z podziałem na przyczyny. Byłby to cenny materiał.

II. BADANIE WYPADKU PRZY PRACY

Badania wypadku przy pracy dla właściwego wypełnienia karty wypadku przy pracy nie należy utożsamiać z komisyjnym badaniem wypadku przy pracy, które odbywa się w zakładzie pracy w myśl obowiązujących przepisów prawnych.

Metody, jakie należy zastosować przy badaniu wypadku

przy pracy dla wypełnienia karty wypadku, nie będą w zasadzie bardzo odbiegały od metod ogólnie stosowanych, toteż w niektórych przypadkach służba bhp będzie mogła posłużyć się wynikami komisyjnego badania przy wypełnianiu karty wypadku przy pracy.

W myśl instrukcji nr 28 GUS, karta wypadku przy pracy powinna być sporządzona po badaniu danego wypadku przez komisję. Protokół badania powinien zawierać wszystkie informacje potrzebne do późniejszego sporządzania karty wypadku przy pracy. Jeżeli więc, bez względu na przyczyny, w protokole badania wypadku jest brak pewnych danych, inżynier albo technik bhp będzie musiał dane te dodatkowo zebrać. Ponieważ jednak bierze on udział w dochodzeniu komisyjnym, powinien dolożyć wszelkich starań, aby komisja od razu ujęła w protokole wszystkie elementy, potrzebne do wypełnienia karty wypadku, gdyż późniejsze, dodatkowe ich zbieranie jest wysoce pracochłonne, a dane wobec upływu czasu mogą być błędne lub są w ogóle nieosiągalne.

Struktura wypadków przy pracy kształtuje się (w latach ostatnich) następująco: na ogólną liczbę wypadków = 100,0%, na wypadki do 28 dni niezdolności do pracy poszkodowanego przypada średnio — 84,0%, na wypadki ponad 28 dni niezdolności do pracy przypada średnio — 14,0%, a na śmiertelne przeciętnie 2,0%. Jak z tego wynika, służba bhp będzie miała materiał do kart wypadków gotowy tylko w około 16,0%. W pozostałych przypadkach będzie musiała sama podejmować badanie, w praktyce obowiązek ten spada na inżyniera bądź technika bhp.

Sporządzający kartę wypadku przy pracy musi zastosować pewne metody, które dopomogą mu do właściwej oceny danego wypadku, a więc uchwycenie przyczyn wypadku.

Zasadniczym zadaniem służby bhp w zakładach pracy jest akcja profilaktyczna. Główną pomocą w tej pracy będą doświadczenia zdobyte na podstawie badań już zaszłych wypadków przy pracy, jednak nie jakieś wyniki liczbowe, lecz poszczególne wypadki. Dlatego właśnie kładzie się tak silny nacisk na konieczność odpowiedniego badania wypadku indywidualnie.

Zgodnie z pokazaną wyżej strukturą wypadków, służba bhp będzie miała do czynienia głównie z wypadkami typu lekkiego od 1 do 28 dni niezdolności do pracy poszkodowanego. Rzecz oczywista, przy badaniu danego wypadku, skutki jego nie będą jeszcze dokładnie znane. W każdym jednak prawie wypad-

ku, jeżeli nie zachodzą jakieś niespodziewane komplikacje, można w przybliżeniu ocenić jego charakter i przybliżony okres trwania niezdolności do pracy. Najlepiej ocenić to może lekarz, ale i on — wobec dużych różnic indywidualnych między poszkodowanymi może popełnić omyłki.

Ponieważ obowiązujący u nas wzór karty wypadku przy pracy jest przystosowany do wszystkich działów i gałęzi gospodarki narodowej, nie ma w nim pytań specjalnych przystosowanych do specyfiki danej branży. Wobec tego należy tak prowadzić badania, aby zdobyć maksimum informacji potrzebnych do właściwej oceny wypadku i wykazać, a nawet podkreślić specyfikę danej branży.

W III rozdziale są omówione poszczególne punkty karty wypadku przy pracy i sposób właściwego ich wypełnienia, należy więc przede wszystkim przy badaniu danego wypadku starać się o zebranie wszystkich potrzebnych informacji, aby z posiadanego, usystematyzowanego materiału można było bez trudu wypełnić formularz karty.

Jeżeli stan zdrowia poszkodowanego w wypadku pozwala na to, badanie wypadku powinno być rozpoczęte, możliwie natychmiast po zdarzeniu się, od rozmowy z samym poszkodowanym.

Rozwój zawodowy pracownika polega między innymi na tym, że zdobywa on coraz większe doświadczenie zawodowe, przy czym wzrasta również i znajomość przepisów ochrony pracy.

Pracownik nabywa coraz większej zręczności i precyzji ruchów w operowaniu narzędziami pracy, która stopniowo przechodzi w stały nawyk. Nawyki te mogą być dobre, lecz również i złe.

Dużą rolę odgrywają takie dane, jak np. częstotliwość przenoszenia danego pracownika z jednej pracy do innej, z jednego działu do drugiego, zmiany narzędzia pracy (maszyny obrabiarki, choćby to nawet był ten sam rodzaj i typ, ale inny egzemplarz). Te wszystkie sprawy mają znaczny wpływ na rozwój zawodowy poszkodowanego i dlatego należy je możliwie dokładnie ustalić oraz możliwie głęboko przeanalizować.

Niezależnie od tego, należy starać się uzyskać od poszkodowanego informacje o jego prywatnych warunkach życia. Dane te muszą być oczywiście zbierane w sposób bardzo subtelny i delikatny. Złe, a nawet niezupełnie odpowiednie warunki mieszkaniowe przy stale powtarzających się nieporozumieniach rodzinnych na tle wspólnego mieszkania, troski osobiste, przewlekłe choroby, np. przewodu pokarmowego, przeja- wy niesprawiedliwego traktowania przez zwierzchników, po-

czucie krzywdy. Wskutek nieodpowiedniego wynagrodzenia za pracę w porównaniu z innymi — to wszystko znacznie oddziaływa na pracownika, na jego psychikę i staje się z czasem przeszkodą w normalnym wykonywaniu codziennych obowiązków. Rzecz jasna, poruszone wyżej sprawy dotyczą zbyt wielkiej liczby ludzi. Są to troski codzienne w życiu olbrzymiej grupy ludzi, lecz jest faktem niezaprzeczalnym, że poszczególne indywidualności różnie na nie reagują i dlatego są one ważne w dochodzeniu powypadkowym.

I właśnie jedną z zasadniczych różnic pomiędzy poszczególnymi ludźmi jest to, że rozmaicie reagują na trudności, jakie przed nimi piętrzy życie. Jedni starają się je pokonywać z całą energią, inni natomiast poddają się im bez walki. Ci ostatni często popadają w nałóg alkoholizmu.

Ponieważ sam opis wypadku jest niezmiernie ważny dla wyciągnięcia wniosków, zwraca się uwagę na dokładne wypytanie poszkodowanego w celu ustalenia możliwie jak najwiernej opisu wypadku. W wielu przypadkach będzie wysoce celowe i pożyteczne zadanie pytań na temat przyczyn wypadku. Pytania te mogą być postawione bezpośrednio po wypadku, jak również powtórzone po upływie kilku dni od daty wypadku. Skonfrontowanie obydwu odpowiedzi pozwoli na uzyskanie wartościowych informacji o wypadku. Należy jednak założyć, że najczęściej prawdziwe będą wyjaśnienia poszkodowanego złożone bezpośrednio po wypadku, aniżeli późniejsze.

W dalszym ciągu badania należy zwrócić uwagę na sprawę planu produkcji oraz norm pracy. Należy zbadać, jak wygląda wykonanie norm, czy istnieją przestoje i jaka jest ich częstotliwość oraz przyczyny, czy ewentualnie wpływają na obniżkę zarobków itp. Może to wpłynąć na wzrost liczby wypadków, kierownictwo bowiem próbując nadrobić stracony czas może — dla uzyskania premii — zażądać zbyt wysokich norm. W konsekwencji następuje zbyt ni pośpiech, słabnie uwaga pracujących, a wraz z tym zwiększa się możliwość wypadku. Często zdarza się, że pracownik chcąc podnieść wydajność pracy dla zwiększenia zarobków czyni to kosztem znaczniejszego wysiłku, przy którym trudno mówić o racjonalnej gospodarce siłami fizycznymi; następuje zmęczenie, potem znużenie, a przy znużeniu człowiek stale znajduje się już na granicy wypadku.

Po rozmowie z poszkodowanym należy odbyć wizję lokalną. Najlepsze wyniki osiąga się, jeżeli badanie wypadku odbywa się na jego miejscu bezpośrednio po zdarzeniu, przy

udziale samego poszkodowanego. Sam poszkodowany, jak i świadkowie znajdują się jeszcze bezpośrednio pod wpływem zdarzeń i skłonni są wtedy do dokładnego przedstawienia jego przebiegu. W znacznej większości ustosunkują się wybitnie krytycznie do warunków bhp na danym stanowisku roboczym. Szanse na wydobywanie większej sumy doświadczeń, przydatnych do polepszenia na danym stanowisku warunków bhp, wyraźnie wzrastają.

Celem badania wypadku przy pracy na danym stanowisku jest nie tylko ustalenie przyczyn i źródeł wypadku. Wyniki badania wypadku powinny również dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zapobiec możliwości podobnych wypadków na danym stanowisku roboczym. Może np. okazać się, że wypadek nastąpił wskutek używania nieodpowiedniego typu rękawic ochronnych. W takim przypadku konsekwentnym wnioskiem będzie zbadanie tej sprawy i na innych stanowiskach roboczych oraz wydanie odpowiednich zarządzeń, wprowadzających właściwy typ rękawic.

Stosownie do istniejących przepisów prawnych, za stan bezpieczeństwa pracy odpowiedzialni są majstrowie, brygadziści itd. Przy badaniu wypadku ważne jest ustalenie poza istotnymi momentami dotyczącymi samego wypadku, również tego, jak kierownictwo danego odcinka wykonywało swoje w tym zakresie obowiązki. Nieodpowiednie warunki oświetlenia, źródła poślizgnięć, zapylenie, lekkomyślne bądź zbyt pośpieszne metody pracy — to wszystko stanowi codzienne niebezpieczeństwa danego odcinka pracy.

Przeprowadzenie badania na miejscu wypadku, łącznie z przesłuchaniem świadków jest rzeczą trudną. Bywają niejednokrotnie fakty, że zeznania kilku świadków przesłuchanych na jedną i tę samą okoliczność, dadzą materiał tak różny, że trudno się po prostu zorientować, które z zeznań jest bliższe rzeczywistości. Niekoniecznie musi tu być nawet zła wola, raczej nie, chociaż i takie fakty notowano. Bywa i tak, że sam poszkodowany, jeżeli popełnił jakieś błędy a zdaje sobie z nich sprawę, od pierwszej chwili będzie starał się ukryć prawdę, chociażby mu nawet nie groziły za to żadne konsekwencje. Uczyni to często z samego wstydu przed kolegami. Często przyczyną fałszywych zeznań może być wyimaginowanie sobie przez poszkodowanego pewnych faktów. Bywały przypadki ukrycia przez poszkodowanego prawdy, wskutek tego, że wydawało się mu, że ucierpi lub wręcz zniknie cała jego powaga

jako fachowca z danej dziedziny w oczach zwierzchników, a nawet kolegów.

W ramach nakładów finansowych na bezpieczeństwo i higienę pracy, każdy zakład pracy wydaje znaczne kwoty na sprzęt ochrony osobistej, ubrania ochronne itp., toteż sprzęt ten powinien być należycie utrzymany, jak również kierownictwo powinno troszczyć się o to, aby był on celowo i odpowiednio stosowany. Obok stałej kontroli tego sprzętu, w czasie badania wypadku przy pracy należy zwrócić na tę sprawę szczególną uwagę, gdyż często właśnie wskutek złego czy nieodpowiednio używanego sprzętu ochrony osobistej powstają wypadki przy pracy. Oczywiście w tej chwili pomija się całkowicie ewentualność braku tego sprzętu na danym stanowisku roboczym w czasie wypadku, brak ten bowiem jest zawsze łatwo stwierdzić. Chodzi tu głównie o zbadanie jego stanu i używalności, choćby na pozór zdawało się, że sprawa sprzętu ochrony osobistej w ogóle przy danym wypadku nie wchodzi w grę. Takie drobne badania pozwolą na rozpoznanie ukrytych wad sprzętu. Ubiór ochronny z azbestu, rękawice ochronne, tkanina kwasoodporna i wyroby z niej mogą posiadać różne braki, których źródeł można doszukać się jeszcze w produkcji półfabrykatów, czy nawet w surowcu.

Nie bez znaczenia jest tu również sprawa znajomości przepisów bhp. Nie chodzi o to, czy poszkodowany znał treść samych przepisów, lecz głównie o to, czy doszły do jego świadomości zasady tych przepisów oraz ich cel. Z takich danych można wyciągnąć wnioski o przeszkoleniu poszkodowanego w zakresie bhp, jak również i zawodowym.

Dochodzenie prowadzone takimi metodami musi dać odpowiedni materiał do wypełnienia karty wypadku przy pracy. Da również materiał do prowadzenia akcji profilaktycznej.

Należy pamiętać, że skutki wypadków nie są dla służb bhp tak ważne, jak ich źródła i przyczyny. Badaniu drobnego wypadku należy poświęcić równie dużo energii i staranności, a co najważniejsze rzetelności jak i wypadkowi ciężkiemu a nawet śmiertelnemu, gdyż maszyna bądź inne urządzenie, które dziś było przyczyną wypadku drobnego, jutro może stać się przyczyną wypadku śmiertelnego bądź zbiorowego (masowego).

Przy wypadkach zbiorowych należy prowadzić dochodzenie dla każdego poszkodowanego oddzielnie. Opis wypadku powinien dać obraz sytuacji każdego poszkodowanego indywidualnie, gdyż niewątpliwie ta indywidualność w każdym zbioro-

wym wypadku zawsze istnieje. Zachowanie się każdego poszkodowanego, jego czynności i miejsce w czasie wypadku, mają zasadnicze znaczenie i tylko na tej drodze można uzyskać całkowity obraz przebiegu każdego wypadku zbiorowego.

III. WYPEŁNIANIE KARTY WYPADKU PRZY PRACY

Zgodnie z postanowieniami instrukcji GUS nr 28 kartę wypadku przy pracy należy sporządzić i wysłać w terminie 5 dni od dnia wypadku.

Okres pięciu dni w większości wypadków przy pracy będzie aż nadto wystarczający do przeprowadzenia skrupulatnego dochodzenia powypadkowego, tak że już w granicach tego czasu służba bhp będzie dysponowała odpowiednim materiałem. Zapewniającym możliwość dokładnego wypełnienia karty wypadku przy pracy.

Właściwe i skrupulatne wypełnienie karty jest niezmiernie ważne. Należy pamiętać, że raz wypełniona karta będzie stanowiła dokument, na którego podstawie nawet w kilka lat po jej wypełnieniu, mogą być prowadzone różnego rodzaju prace naukowo-badawcze. Na podstawie karty wypadku będą wykonywane prace monograficzne; stanowi ona dokument niezbędny przy roszczeniach z tytułu rent wypadkowych.

Obok kwestii samego właściwego wypełnienia karty wypadku ważne jest również właściwe przechowywanie kart wypadkowych w zakładach pracy. Dostęp do nich musi być zawsze łatwy, z uwagi na konieczność wnoszenia uzupełnień do poszczególnych punktów.

Przy wypełnianiu karty wypadku należy, pamiętać o zasadzie, że nie ma w niej punktów bardziej lub mniej ważnych. gdyż **wszystkie punkty karty są ważne**. Ważne jest nawet nazwisko poszkodowanego, ponieważ karta wypadku służy nie tylko dla celów statystycznych, lecz także dla celów ubezpieczeniowych.

Zgodnie z postanowieniami instrukcji GUS nr 28, obowiązek rejestracji dotyczy wypadków przy pracy wywołujących przerwę w pracy co najmniej jednego dnia (po dniu wypadku), którym ulegli pracownicy fizyczni i umysłowi zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, mianowania lub nakazu pracy; osoby pełniące funkcję z wyboru, jeżeli z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie, stanowiące główne źródło ich utrzymania; osoby wykonujące prace w zakładzie pracy w związku

z nauką zawodu oraz członkowie spółdzielni pracy. Dotyczyć to będzie oczywiście i członków spółdzielni produkcyjnych w rolnictwie.

Kartę sporządza się dla ujęcia danych o wypadku, który zdarzył się podczas wykonywania przez pracownika zwykłych czynności zawodowych, bądź też w związku z ich wykonywaniem, albo też wykonywaniem poleceń osób, którym pracownik podlega z tytułu swego zatrudnienia, w związku z wykonywaniem czynności w interesie zakładu pracy nawet bez polecenia. Przytoczone nowe przepisy instrukcji regulują tę sprawę wyraźnie, a to z tej przyczyny, że niejednokrotnie pracodawca tłumaczył się, że właściwie nie wydał pracownikowi polecenia wykonania takiej czynności, a więc ten wykonywał ją samowolnie — wobec tego sam ponosi winę za wypadek. Dalej podlegają obowiązkowi sporządzenia kart wypadku — wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu, a także konserwacji narzędzi pracy, chociażby to narzędzie, które stało się przyczyną wypadku, stanowiło własność poszkodowanego. Należy również sporządzić kartę wypadku przy pracy dla ujęcia danych o wypadku w czasie przejazdu pracownika do pracy lub z pracy do domu przy użyciu własnego środka przewozu zakładu pracy.

Punkt 1.

1. Nazwa zakładu pracy i dokładny adres (pieczęć)

W punkcie 1 karty dokładna nazwa zakładu pracy powinna być podana w pełnym brzmieniu, nawet w przypadku, kiedy skrót jest całkowicie zrozumiały i posiada pełne obywatelstwo w codziennym użytku. Należy również dokładnie podawać adres zakładu pracy, łącznie z nazwą gminy, powiatu i województwa, w miastach z nazwą ulicy i numerem domu.

Punkt 2.

Rodzaj zakładu pracy Ministerstwo lub
Centralny Urząd
Jednostka nadrzędna CZ

W punkcie 2 należy podać rodzaj produkcji danego zakładu pracy, lecz zasadniczej, ewentualnie, jeżeli to będzie zakład o charakterze usługowym, należy podać, jakiego rodzaju usługi są świadczone (wykonywane). Jednostkę (centralny zarząd) należy podać w pełnym brzmieniu. Dotyczy to również nazwy resortu (np. Ministerstwo Budownictwa, Centralny Urząd Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa).

Punkt 3.

Nazwisko i imię Data urodzenia
poszkodowanego
Adres zamieszkania stałego Imię ojca

W punkcie 3 ważne jest podanie nazwiska bez przekręceń i bez przestawienia liter (błąd maszynowy). Może to zmienić zasadnicze brzmienie i upodobnić do innego, co może pociągnąć za sobą dalsze liczne omyłki, do zmiany skutków i charakteru wypadku włącznie. Dobrze jest zaznaczyć — w miejscu przewidzianym na datę urodzenia — „nieletni“ lub „młodociany“, jeżeli wypadek dotyczy pracownika tej kategorii. Może się zdarzyć, że nazwisko poszkodowanego będzie inne aniżeli nazwisko ojca (u kobiet jest to normalne, natomiast u mężczyzn raczej zjawisko występujące rzadko, lecz możliwe) i w takim przypadku należy podać przy imieniu ojca jego nazwisko w pełnym brzmieniu. Jeżeli karta jest wypełniana ręcznie, nazwisko poszkodowanego, jak zresztą wszelkie inne dane, jak nazwy miejscowości, maszyn lub ich typów, należy wpisywać drukowanymi literami.

Punkt 4.

Zawód wyuczony poszkodowanego od kiedy
Czynność wykonywana podczas wypadku od kiedy

W punkcie 4 „zawód poszkodowanego“, np. stolarz, ślusarz, itp., należy podać, od jakiego czasu był wykonywany (np. 3 lata, 7 dni itp.). Czynność, przy której poszkodowany uległ wypadkowi, mogła być inna, absolutnie nie związana z zawodem poszkodowanego i jego przeszkoleniem. Dla określenia kwalifikacji poszkodowanego konieczne jest możliwie najdokładniejsze określenie, jak długo wykonywał już dany rodzaj pracy do chwili, kiedy uległ wypadkowi.

Punkt 5.

Przeszkolenie:

- a) w zakresie bhp; ostatni kurs bhp godzin w roku
ostatni instruktaż w zakładzie godzin w roku
b) ostatnie zawodowe: godzin (miesiąc i rok)

W punkcie 5 podać przeszkolenie w zakresie bhp, np. 36 godzin w r. 1954, ostatni instruktaż w zakładzie 5 godzin w r. 1956. Ostatnie przeszkolenie zawodowe 16 godzin w październiku 1955 r.

Punkt 6.

Data wypadku

Słownie dzień tygodnia. Cyframi dzień, miesiąc, rok. Godzina

Faktyczny czas pracy w dniu wypadku od godz. do godz.

Ustawowa przerwa w pracy od do

W punkcie 6 podaje się datę wypadku, np. środa 4.I.1956 r., przy tym należy pamiętać o podaniu godziny. Jako faktyczny czas pracy poszkodowanego podaje się godziny, w których pracuje wraz z całą zmianą, np. 7—15. Jeżeli poszkodowany uległ wypadkowi zgodnie z zapisem tego punktu o godz. 17,00, wiadomo będzie, że uległ wypadkowi w drugiej godzinie pracy nadliczbowej. Pod ustawową przerwą w pracy należy rozumieć czas, np. 12,00—12,30, w którym stosowana jest ogólna przerwa w zakładzie w celu spożycia przez pracowników posiłku (np. obiadu). Zdarza się, że niektóre zakłady nie stosują przerwy na posiłki; fakt ten należy podać w formie opisowej, np. „przerwy nie stosuje się”. Jeżeli przerwa na posiłek uzależniona jest od woli indywidualnego pracownika, należy podać rzeczywisty czas przerwy, z jakiego poszkodowany korzystał, a jeżeli wypadek nastąpił przed przerwą, należy to zaznaczyć.

Punkt 7.

Miejsce wypadku (dział, warsztat, podwórze zakł. itp.)

W punkcie 7 w możliwie najkrótszych słowach należy określić dokładnie miejsce, na którym poszkodowany uległ wypadkowi, a więc np. hala obrabiarek, podwórze fabryczne, klatka schodowa, rusztowanie budowlane, podziemie traka, pomieszczenie transformatora, czy transformator na słupie, keson itp.

Punkt 8.

Czy wypadek wydarzył się przy stale wykonywanych czynnościach.
Tak. Nie.

W punkcie 8 — niewłaściwe skreślić, przy tym należy mieć na uwadze to, że codziennymi czynnościami poszkodowanego będzie np. praca przy tokarni i jeżeli przy tej pracy uległ wypadkowi, należy skreślić słowo „nie”. Jeżeli natomiast ten sam pracownik oddalił się od swojej tokarni i udał się do piły tarczowej — bez względu na to, czy miał polecenie nadzoru czy nie — i tam uległ wypadkowi (taki fakt będzie opisany szczegółowo w punkcie 15 karty), należy skreślić słowo „tak”.

Punkt 9.

Kiedy poszkodowany przerwał pracę

Czy wypadek spowodował śmierć ☐

W punkcie 9 podać dokładną godzinę z minutami (jeżeli to możliwe) przerwania pracy przez poszkodowanego. Godzina ta nie zawsze będzie pokrywała się z godziną wypadku. Mogło się zdarzyć, że poszkodowany w pierwszej chwili nie odczuwał skutków doznanego urazu w postaci bólu, czy omdlenia itp., lecz dopiero po pewnym czasie. To dostatecznie uzasadnia wagę podania dokładnej godziny przerwania pracy. W punkcie „czy wypadek spowodował śmierć“ w formularzach karty wypadku przy pracy, w których jest w tym miejscu „ramka“, należy wpisać w ramce „tak“ lub „nie“. Bywają jednak formularze bez ramki; w takich formularzach dobrze jest wykreślić odręcznie ramkę, szczególnie na słowo „tak“.

Punkt 10.

Oświetlenie miejsca wypadku: naturalne — sztuczne, rażące wzrok — nierażące — słabe — średnie — dobre.

W punkcie 10 podkreślając odpowiednie słowa, należy mieć na uwadze całokształt przeprowadzonego dochodzenia i rzeczywiście stwierdzonych faktów złego, bądź dobrego oświetlenia, zanieczyszczeń powietrza itp. Na podstawie tych zapisów — być może — ktoś będzie pisał pracę i będzie mógł dać obraz warunków jakie rzeczywiście były w danym zakładzie pracy.

Punkt 11.

Temperatura w pomieszczeniu, w którym zaszedł wypadek

W punkcie 11 powinna być wykazana rzeczywiście stwierdzona temperatura, szczególnie jeżeli są znaczne jej odchylenia w obydwu kierunkach (+ i —) i może istnieć uzasadniona obawa, że ta właśnie temperatura była jednym z czynników, które złożyły się na zajście wypadku. Te wszystkie jednak czynniki muszą być zbadane dokładnie, bez względu na fakt, że w tym punkcie karty wykazuje się je za pomocą podkreśleń. W dochodzeniu powypadkowym były te czynniki poddawane badaniu i wszelkie ważniejsze na ten temat uwagi powinny być ujęte w szerszym rozwinięciu w punkcie 15 karty.

Punkt 12.

Stan powietrza w pomieszczeniu, w którym zaszedł wypadek — zanieczyszczenie pyłem — gazami — parami silne, średnie, słabe — brak zanieczyszczeń.

W punkcie 12, jak i w punkcie 11, wykazuje się już tylko wynik badania, również po gruntownej analizie urządzeń klimatyzacyjnych zakładu, ich działania i przydatność do specyfiki zakładu i jego technologii produkcji.

Punkt 13.

Rodzaj uszkodzenia

W punkcie 13 należy możliwie zwięźle podać rodzaj uszkodzenia, tak jednak, aby dokładnie charakteryzował zasadnicze skutki wypadku, a więc np. skaleczenie prawej ręki, złamanie lewego podudzia lub otwarte złamanie prawego przedramienia, ogólne potłuczenie, porażenie prądem elektrycznym, oparzenie łukiem elektrycznym lewej strony głowy, twarzy, szyi i ramienia. Przy porażeniach prądem elektrycznym należy podać, o ile to możliwe, wysokość napięcia w V lub kV.

Punkt 14.

Przypuszczalny czas trwania niezdolności do pracy (m-cy) dni

W punkcie 14 przypuszczalny czas trwania niezdolności do pracy powinien być podany możliwie na podstawie opinii lekarza. Przypuszczalny okres niezdolności poszkodowanego do pracy ma jedynie znaczenie o charakterze tymczasowym. Służy ono jedynie dla ogólnej orientacji o ciężkości wypadku. W ciągu pięciu dni od dnia wypadku, w większości przypadków nic jeszcze nie wiadomo o rzeczywistym okresie niezdolności do pracy, dlatego też wprowadzono do formularza punkt, o którym mowa. Pomimo, iż właściwie dla akcji bhp skutki wypadku nie są takie ważne, jak ich przyczyny, to jednak techniczna inspekcja pracy musi mieć pewne dane o jego ciężkości, nie należy więc bagatelizować danych tej rubryki i wypełniać ją ostrożnie, tak żeby rzeczywiście dawała przybliżony obraz skutków danego wypadku. Jest więc ważne, aby wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, dane do tej pozycji były określone przez lekarza, a co najmniej przez fachową pielęgniarkę bądź felczera.

Dane o okresie niezdolności do pracy, określane przez fachowca (służby zdrowia), w zakładzie po skonfrontowaniu ich z późniejszymi danymi punktu 19 karty w przeważnej swojej części niewiele różnią się od siebie.

Punkt 15.

Szczegółowy opis wypadku:

Punkt 15 karty powinien być wypełniany ze szczególną starannością. Ma on wielką wagę w późniejszych monograficznych badaniach wypadków. W tym bowiem punkcie znajduje się maksimum danych o wypadku, jego charakterze, jego przyczynach bezpośrednich i pośrednich, a więc wszystkich tych danych, które mogą pomóc w akcji profilaktycznej służb bhp.

Punkt ten powinien zawierać dokładny opis wypadku; na treść opisu powinny się składać następujące dane szczegółowe:

a — Opis czynności wykonywanych w chwili wypadku, a więc np. jak układał worki w magazynie, jak pracował przy szlifierce, czy ładował wózek.

b — Czy wykonywane przez poszkodowanego w chwili wypadku czynności należały do jego codziennych zajęć, czy też powierzono mu te czynności np. w zastępstwie chorego bądź zwolnionego pracownika, czy ewentualnie został świeżo przyjęty bądź przydzielony do wykonywania tych czynności. W tym przypadku podać, od kiedy został do tej pracy przydzielony i czy został odpowiednio pouczony, bądź przeszkolony w zakresie zawodowym oraz bhp i czy omówiono z nim zasadnicze niebezpieczeństwa mogące grozić pracownikowi przy wykonywaniu danych czynności.

c — Działanie jakich urządzeń, części tych urządzeń albo substancji złożyło się na powstanie wypadku, ewentualnie było bezpośrednio jego przyczyną. Ważne tu będzie np. podanie modelu obrabiarki, roku produkcji, jej indywidualnych cech, zaopatrzenia w urządzenia ochronne, czy te urządzenia ochronne były właściwe, czy nie przeszkadzały w pracy, a jeżeli były w czasie wypadku zdjęte, to dlaczego i przez kogo (np. przez samego poszkodowanego, konserwatora, dozór itp.). Jeżeli wypadek wywołały substancje chemiczne, to jaki był ich skład. Czy przy tych samych urządzeniach, bądź przy operowaniu tymi samymi substancjami były już w zakładzie poprzednio wypadki.

d — Czy badanie danej maszyny wykazało jakiekolwiek wady techniczne, które mogły mieć wpływ na zdarzenie się wypadku; jakie to były wady — ich rodzaj i charakter, jak długo mogły być jeszcze nie wykryte.

e — Czy na danym stanowisku, przy danej pracy, można było użyć sprzętu ochrony osobistej; czy ochrony były użyte, a jeżeli nie były przez poszkodowanego używane zawsze, bądź wyjątkowo, w konkretnym przypadku podać dlaczego. Wymienić ewentualne stwierdzone wady tego sprzętu zgodnie

z opinią poszkodowanego albo innych pracowników zatrudnionych przy analogicznych czynnościach.

f — Czy sprzęt ochrony osobistej był odpowiedni do danej pracy, czy był wygodny, a więc np. czy okulary nie ugniatały, czy były w ogóle przydatne, a np. bardziej do danej pracy nadawał się ekranik?

g — Czy na danym stanowisku pracy obowiązywały specjalne przepisy bezpieczeństwa pracy, czy były wystarczające oraz przystosowane do zmodyfikowanego sprzętu i urządzeń; czy poszkodowany znał te przepisy i czy znajomość tych przepisów była u poszkodowanego stwierdzona; czy tekst tych przepisów był wywieszony w łatwo dostępnym i odpowiednio oświetlonym miejscu. Czy postępowanie poszkodowanego nosiło cechy wyraźnej sprzeczności z istniejącymi przepisami i na czym polegało odstępianie od przepisów (jakie poszkodowany wykonywał czynności zabronione przez dane przepisy). Czy postępowanie poszkodowanego w chwili wypadku stanowiło przekroczenie wyraźnego przepisu, czy przepis ten był tylko niewłaściwie interpretowany przez poszkodowanego i wskutek tej niewłaściwej interpretacji, polegającej na pewnej niedostatecznej jasności danego przepisu, poszkodowany wadliwie wykonywał dane czynności i dlatego uległ wypadkowi.

Wszelkie inne ciekawe spostrzeżenia, dotyczące maszyn i urządzeń, powinny być ujęte w możliwie krótkiej i jasnej formie. Jest to niezmiernie ważne dla całej akcji profilaktycznej.

Punkt 16.

A. Przyczyny wypadku bezpośrednie.

W punkcie 16 A podano dwanaście konkretnych bezpośrednich przyczyn wypadków przy pracy, a więc działanie urządzeń mechanicznych bądź substancji itp.

Dział ten jest szczególnie ważny dla całej profilaktyki wypadkowej, należy więc szczególnie starannie i wszechstronnie przeanalizować całokształt wypadku, aby bezbłędnie określić przyczynę.

Zasadniczo, zgodnie z dotychczasową praktyką, za przyczynę danego wypadku uznaje się to urządzenie, bądź substancję, która zadała poszkodowanemu bezpośrednie i najcięższe urazy.

Nie należy tego jednak brać zbyt dosłownie. Jeżeli bowiem np. poszkodowany został pochwycony przez pas pędni, który nie zadał mu poważniejszych uszkodzeń i rzucił go na jakieś inne urządzenie, bądź posadzkę i poszkodowany dopiero wsku-

tek zetknięcia się z nimi doznał urazów, to jednak wypadek należy zakwalifikować do grupy „mechanizmy“, a nie do grupy „upadek osób“.

Główną zasadą, jaką należy kierować się przy klasyfikacji wypadków do przyczyn bezpośrednich, jest zagadnienie profilaktyki, a więc zapobieganiu możliwości powtarzania się tego rodzaju wypadków w przyszłości na danym stanowisku roboczym. Chodzi tu więc o wykrycie rzeczywistego źródła wypadków na terenie danego zakładu pracy, a ściślej, danego stanowiska roboczego, obsługiwanego przez kogoś, może nawet zupełnie nie związanego z konkretnym wypadkiem.

W obecnym systemie sprawozdawczości statystycznej z wypadków przy pracy — ustalono dwanaście grup przyczyn bezpośrednich:

- I — mechanizmy (łącznie z urządzeniami mechanicznymi do transportu),
- II — pojazdy (z wyłączeniem urządzeń mechanicznych do transportu),
- III — materiały niebezpieczne (łatwopalne, wybuchowe, pary i gazy pod ciśnieniem, promieniowanie),
- IV — materiały szkodliwe (trujące, parzące, żrące),
- V — prąd elektryczny,
- VI — upadki osób,
- VII — następstwa na przedmioty i uderzenia o przedmioty,
- VIII — upadek przedmiotów,
- IX — manipulowanie przedmiotami (ręczne),
- X — narzędzia ręczne,
- XI zwierzęta,
- XII — inne.

Grupa I — Mechanizmy — obejmuje wszelkiego rodzaju uszkodzenia ciała związane ściśle z ruchem mechanizmów:

1. Urazy przez silniki, pędnie, wały oraz obrabiarki i inne maszyny produkcyjne lub ich części bez względu na rodzaj ich napędu — mechaniczny, ręczny lub nożny. Może to więc być tokarka napędzana silnikiem elektrycznym, bądź pasem z pędni, ale również może to być zwykła tokarka do drewna o napędzie nożnym, a więc wprowadzana w ruch siłą mięśni nóg pracującego na niej robotnika; może to być również szlifierka poruszana motorem elektrycznym własnym, bądź przez pędnię, lecz również i taka, która wprowadzana jest w ruch ręcznie przez szlifierza, np. ręczny wolnoobrotowy toczak.

2. Urazy przez urządzenia przy mechanicznym transporcie poziomym, pionowym lub pochyłym, a więc przy podnośni-

kach, żurawiach, przenośnikach, elewatorach itp. Tu będą również zaklasyfikowane wszelkie wypadki w windach towarowych i osobowych, zarówno obsługi tych wind, jak i przewożonych ludzi. Jest to sprawa niezwykle ważna, gdyż bardzo jeszcze często, wbrew istniejącym konkretnym zakazom przewożenia ludzi na urządzeniach dźwigowych przeznaczonych tylko do transportu materiałów, przewozi się i ludzi. Nie są to przypadki o znaczniejszej masowości, ale zdarzają się. Będzie to czasem kolega dźwigowego, a nawet majster czy jakiś inspektor, z kierownictwa — różnie bywa. Szczególnie praktykowane to jest w budownictwie, gdzie nawet często dźwigowy udaje, że nie widzi robotników jadących na platformie obok materiałów budowlanych. Bywają również i przypadki oficjalnego używania takich wind do wożenia ludzi na wyższe piętra budów, z narażeniem ich na ryzyko kalectwa lub śmierci.

3. Urazy narzędziami i przyrządami ręcznymi zmechanizowanymi. Wejdą więc tu wypadki powstałe w związku z obsługą wszelkiego rodzaju młotów i świderów pneumatycznych, ręcznych wiertarek elektrycznych, ręcznych pił motorowych (stosowanych w leśnictwie), przy imadłach, ręcznych tokarkach precyzyjnych, maszynkach do mięsa (stosowanych w sklepach rzeźniczych, jadalniach i restauracjach itp.).

4. Urazy odpryskami przy mechanicznej obróbce a więc przy struganiu, toczeniu lub szlifowaniu mechanicznym. Do tej grupy wejdą wszystkie przypadki okaleczeń wiórami przy toczeniu metali, odpryskami obrabianego materiału, jak np. odpryskami noża tokarskiego, przy szlifowaniu okaleczenia tarczą ścierną, jak i szlifowanym przedmiotem, przy toczeniu drewna okaleczenia dłutem tokarki, bez względu na to, że jest ono trzymane w ręku, a nie umocowane na maszynie i stanowi właściwie oddzielne narzędzie ręczne.

5. Oparzenia odpryskami obrabianych przedmiotów i materiałów, obrabianym materiałem lub maszyną. Obrabiane materiały, szczególnie metale na tokarkach bądź szlifierkach, wskutek tarcia narzędzia nagrzewają się często do dość wysokiej temperatury. Dotkliwie i nieraz niebezpieczne w skutkach oparzenia mogą powstać od odprysków, bądź od samego dotknięcia obrabianego przedmiotu. Takiego rodzaju dość często spotykane urazy, należy zaliczać do omawianej grupy przyczyn bezpośrednich. Wejdą tu również przypadki oparzeń płynem chłodzącym, osiągającym niekiedy znaczną temperaturę, szkodliwą dla zewnętrznych powłok organizmu.

6. Urazy narzędziem obrabiarki lub przedmiotem obrabia-

nym podczas zamocowywania go na obrabiarce bądź też zdejmowania go z obrabiarki, a także narzędziem obrabiarki w czasie tego rodzaju prac, przy uruchomionej maszynie.

7. Urazy ostrzami narzędzi lub innymi ostrymi częściami maszyny bądź mechanizmu, bez względu na to, czy znajdują się one w ruchu czy też nie.

8. Urazy przedmiotami spadającymi z urządzeń do transportu mechanicznego, a więc spadnięcie podnoszonej przez dźwig belki, oparzenie wskutek rozlanego płynnego metalu przewożonego dźwigiem, przez spadające z taśmy transportera przedmioty przez wypadnięcie kamienia z pojemnika koparki.

9. Urazy przedmiotami przeznaczonymi do obróbki, podczas ich zamocowywania na maszynach produkcyjnych bądź ich zdejmowania. Jeżeli więc zakładany na tokarkę wał stalowy obsunie się i spadnie, np. na nogę pracownika, wypadek należy zaklasyfikować do grupy „mechanizmy“, a nie do grupy „upadek przedmiotów“.

10. Urazy częściami maszyn i urządzeń podczas ich drobnych napraw lub zmian dokonywanych w czasie ruchu maszyny. Jeżeli przy pracy na tokarce tokarz zatrzymuje na chwilę ruch maszyny dla dokonania np. zmiany kół zmianowych, czy zmiany noża i ulega wypadkowi, wypadek klasyfikuje się do tej grupy. Do tej również grupy klasyfikuje się wypadki, które zaszły w chwili uruchomienia bądź zatrzymania maszyny.

Grupa II — Pojazdy (z wyłączeniem urządzeń mechanicznych do transportu).

Do tej grupy należy zaklasyfikować wszystkie wypadki uszkodzenia ciała pojazdami o napędzie mechanicznym bądź innymi o zwierzęcej sile pociągowej oraz częściami tych pojazdów podczas ruchu lub ściśle związanych z ich ruchem. Należą tu w szczególności:

1. Uszkodzenia ciała parowozami, elektrowozami i wozami motorowymi linii normalnotorowych i wąskotorowych; wagonami kolejowymi, bez względu na ich rodzaj i przeznaczenie; wozami o zaprzęgu konnym, samochodami i ciągnikami, bez względu na to, czy poszkodowany doznał urazu wskutek działania samego ciągnika, czy też przyczepy lub naczepy; okrętami bez względu na rodzaj ich napędu, statkami, motorami (z przyczepą lub bez), samolotami, przez wykolejenie się, przewrócenie się (pojazdu), zderzenia, najechania, katastrofy. Wejść tu również wszystkie wypadki przy wsiadaniu

bądź wysiadaniu z pojazdu, bez względu na to, czy czynność ta była wykonywana w czasie ruchu pojazdu, czy jego postoju. Do grupy tej wejdzie również np. wypadek powstały wskutek podmuchu powietrza przy starcie samolotu, jeżeli poszkodowany upadł i doznał wskutek tego upadku jakichkolwiek urazów. Do grupy tej wejdą również wypadki przy zestawieniu składów pociągów, przez toczące się siłą bezwładności, pchnięte przez lokomotywę wagony. Jeżeli np. w czasie pracy na okręcie pracownik (ślusarz, cieśla itp.) ulegnie wypadkowi, przy szlifierce itp., wówczas — pomimo tego, że stało się to na okręcie, przyczyną będzie nie „pojazd“, lecz „maszyna“. Jeżeli natomiast przy dobijaniu okrętu do mola pracownik portowy zostanie uderzony masą okrętu, czy przyciśnięty, bądź w inny sposób kontuzjowany przez masę okrętu — wtedy przyczyną będzie „pojazd“.

2. Wypadki wskutek wypadnięcia osób, uszkodzenia osób przez wypadające z pojazdów przedmioty w czasie ruchu tychże pojazdów, a więc np. okaleczenie pracownika przez wypadającą z wagonu bryłę węgla itp.

3. Wypadki przy pracach przeładunkowych, a więc przy ładowaniu bądź rozładowywaniu wagonów w czasie ich postoju, bez względu na to, czy czynności te były wykonywane na stacji kolejowej przy rampie, czy gdziekolwiek na bocznicy, oraz przy takich czynnościach jak spinanie bądź rozpinanie wagonów kolejowych, przyczep, naczep itp., przy pociągach drogowych (z wyjątkiem upadków z wagonów).

4. Oparzenia doznane w czasie ruchu pojazdów, np. wskutek nagrzania się silnika lub też wybuchu pary z chłodnicy.

5. Wszelkie uszkodzenia związane z ruchem pojazdów po torach i na urządzeniach kolejowych, a więc przy tego rodzaju czynnościach, jak przekładnie zwrotnic, obsługa obrotnic, przy chwytaniu wagonów oraz hamowaniu wagonów.

6. Uszkodzenia doznane w czasie wszelkiego rodzaju prac ratowniczych, jak gaszenie pożaru pojazdu itp.

7. Uszkodzenia w wyniku upadku podczas jazdy konnej, jeżeli urazy nie zostały zadane bezpośrednio przez konia.

Grupa III — Materiały niebezpieczne (łatwopalne, wybuchowe pary i gazy pod ciśnieniem, promieniowanie).

Do tej grupy należy klasyfikować wszystkie uszkodzenia powstałe przy czynnościach związanych ze stosowaniem w produkcji materiałów niebezpiecznych lub wskutek powstawania czyn-

ników niebezpiecznych podczas manipulowania, a w szczególności:

1. Eksplozje materiałów wybuchowych oraz zbiorników lub przewodów zawierających gazy, płyny lub pary pod ciśnieniem, a więc wybuchy wytwornic acetylenowych, wybuchy beczek po substancjach wybuchowych, np. przy spawaniu lub cięciu, wybuchy kotłów parowych, butli tlenowych, rozerwanie się węży spawalniczych przy aparatach acetylenowych itp.

2. Wybuchy przy pompowaniu dętek samochodowych, gdy materiał nie wytrzyma zbyt wysokiego ciśnienia powietrza. ewentualnie wysadzenie pierścienia obręczy przy kołach samochodowych, przy ciągnikach itp.

3. Zapalenie się materiałów łatwopalnych, a więc pożary substancji, bądź materiałów łatwopalnych wskutek samozapłonu lub też jako następstwo nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

4. Oparzenia przy piecach, paleniskach itp. płomieniem, płynnym lub gorącym metalem, piaskiem, żużlem itp., jak również oparzenia powstałe pośrednio, np. wskutek upadku osób podczas przenoszenia gorących płynów lub przedmiotów. Do grupy tej należy zaklasyfikować wszystkie wypadki powstałe np. przy wybuchu ognia z paleniska, wybuchu gorącego popiołu z paleniska kotła parowego, odpryskami płynnego metalu przy zalewaniu form w odlewniach metali żelaznych lub nieżelaznych, oparzenia parą wodną przy nieostrożnym otwarciu wentyla i wypadki oparzenia, gdy np. dwóch robotników przenosi płynny metal, bądź gorące formy z odlewni i jeden z nich potknie się lub upadnie i w tym czasie nastąpi oparzenie, bez względu na to, który z niosących zostanie oparzony: ten który potknął się bądź upadł, czy pozostały z niosących dany przedmiot albo inny, znajdujący się przypadkowo w pobliżu niosących.

5. Wszelkie porażenia w następstwie szkodliwego promieniowania pochodzącego z łuku elektrycznego, np. przy spawaniu lub robotach elektrotechnicznych, promieniami Rentgena lub ciał promieniotwórczych itp. Do grupy tej należy więc zaklasyfikować wszelkie następstwa stosowania radu, lecz nie w celach leczniczych osobiście dla poszkodowanego, ale np. personelu lekarsko-sanitarnego, oraz wszelkie urazy w następstwie pracy przy substancjach promieniotwórczych w przemyśle bądź w laboratoriach doświadczalnych i naukowych.

Grupa IV — Materiały szkodliwe (trujące, żrące, parzące)

Do tej grupy należy klasyfikować wszystkie wypadki uszkodzenia ciała wskutek bezpośredniego działania materiałów szkodliwych, w szczególności: 1. materiałów parzących, jak mocne kwasy i zasady, żrących, jak imperyt i luizyt, fenol, stężony amoniak itp.; 2. substancji trujących, jak pary związków chemicznych, tlenek węgla, cyjanek potasu itp.; 3. zakażenia bakteriami chorobotwórczymi, wirusami, grzybkami itp., lecz nie w warunkach szpitalnych, bądź w bezpośrednim kontakcie z osobami chorymi, a w warunkach laboratoryjnych, bądź naukowo-badawczych, np. wskutek pęknięcia lub przypadkowego stłuczenia naczynia bądź probówki, zawierającej hodowlę bakterij, wirusów itp.

*Grupa V — Prąd elektryczny

Do tej grupy należy klasyfikować wszystkie uszkodzenia ciała wyrządzone przez bezpośrednie działanie prądu elektrycznego na organizm ludzki, a więc porażenia prądem elektrycznym wskutek bezpośredniego zetknięcia się z przewodami energii elektrycznej, porażenia wskutek zetknięcia się z nieziemionymi, ewentualnie wadliwie uziemionymi korpusami wszelkiego rodzaju maszyn i obrabiarek, porażenia przy montowaniu maszyn elektrycznych w czasie próbnego ich włączania do sieci, porażenia przy montowaniu radioodbiorników lub przy ich naprawach. Tu również wejdą wypadki oparzenia łukiem elektrycznym powstałym wskutek wadliwego łączenia, ewentualnie przy urządzeniach wysokiego napięcia. Do tej grupy należy również klasyfikować wypadki powstałe wskutek wybuchu bezpieczników olejowych, jeżeli nawet uszkodzony nie odniósł urazów wskutek bezpośredniego działania prądu elektrycznego lub iskry elektrycznej, a tylko wskutek oparzeń gorącym olejem wytryskującym z rozsadanego bezpiecznika.

Grupa VI — Upadek osób

Do grupy tej należy klasyfikować wszystkie wypadki uszkodzenia ciała wskutek upadków podczas przechodzenia, przenoszenia przedmiotów lub na stanowisku roboczym, a w szczególności:

1. na równi, wskutek poślizgnięcia się lub potknięcia;
2. w zagłębienia, np. do rowów, kanałów, wykopów, zbiorników itp.;

3. ze wzniesień, jak pomosty, drabiny, rusztowania, mury przy pracach rozbiórkowych;
4. upadki z nie będących w ruchu wagonów, wozów itp. pojazdów;
5. podczas przetaczania wózków ręcznych;
6. podczas przenoszenia przedmiotów, bez względu na to, czy uszkodzenia były wynikiem upadku i uderzenia się o ziemię lub tp., czy też urazu przenoszonym przedmiotem; przy zeskakiwaniu itp. czynnościach ze wzniesień, bez względu na to, czy nastąpił upadek (zwalenie się z nóg), czy też nie.

Grupa VII — Nastąpienia na przedmioty i uderzenia o przedmioty

Do tej grupy należy klasyfikować wypadki, w następstwie których nastąpiło uszkodzenie ciała wskutek następujących przyczyn:

1. Nastąpienie na przedmioty nieruchome. Należy tu zaliczyć wszystkie uszkodzenia stawów, jak zwichnięcia, skręcenia, naderwanie czy zerwanie ścięgien, które nie nastąpiły wskutek samego upadku na ziemię.
2. Wszelkie uszkodzenia wskutek uderzenia się o przedmioty występujące ponad poziom podłogi lub danego terenu, bądź znajdujące się przypadkowo w przejściach; dotyczy to przedmiotów nie znajdujących się w ruchu; mogą to być wszelkiego rodzaju skrzynie lub inne przedmioty, znajdujące się przypadkowo w przejściach, czy na innych szlakach komunikacyjnych wewnątrz zakładu.
3. Uszkodzenia wywołane uderzeniem o przedmioty nieruchome wskutek potknięcia się lub poślizgnięcia przy przechodzeniu; punkt ten dotyczy wszystkich urazów, których bezpośrednią przyczyną było poślizgnięcie się poszkodowanego, a dopiero w wyniku tego poślizgnięcia nastąpił ostateczny uraz wskutek uderzenia się poszkodowanego o dany przedmiot (nieruchomy).

Grupa VIII — Upadek przedmiotów

Do grupy tej należy klasyfikować wszystkie uszkodzenia ciała w wyniku spadnięcia pojedynczych przedmiotów, jednak nie podczas manipulowania nimi przez poszkodowanego, lecz wskutek wadliwego ich położenia, wskutek drgań lub wstrząsów, np. spadnięcia narzędzia z półki, kleszczy zawieszonych na gwoździu itp. Zalicza się tu w szczególności następujące przyczyny:

1. Upadek przedmiotów ze wzniesień podczas manipulacji nimi — na osoby przechodzące. Do grupy tej należy więc zaklasyfikować wszelkie wypadki, w których następstwem poszkodowany jest nie ten, kto w danej chwili manipulował pewnym przedmiotem i upuścił go, lecz kto właśnie przechodził i został ugodzony spadającym przedmiotem.

2. Spadnięcie mas wadliwie ułożonych. Zdarza się często, że np. w magazynach worki są spiętrzone do znacznych wysokości (sztaplowane). Takie stosy (sztaple) worków winny być „wiązane” czyli odpowiednio układane dla zabezpieczenia przed nieprzewidzianym obsunięciem się. Jeżeli to „wiązanie” jest wykonane wadliwie, stos może się łatwo zawalić, często pociągając za sobą zawalenie się sąsiednich. Zagraża to poważnie niebezpieczeństwem wypadku. Podobne niebezpieczeństwo zagraża przy nieodpowiednim składowaniu wszelkich materiałów sypkich: żużla, piasku, koksu, węgla itp.

3. Zawalenie się lub obsunięcie mas wskutek wadliwej eksploatacji. Często zdarza się, że w kopalniach żwiru itp. ładowacze stosują się do obowiązujących przepisów podkopując pokład i wydobywając materiał od dołu. Powstają wówczas nawisy, które po pewnym czasie obrywają się. Zdarzające się przy tym ciężkie wypadki z ludźmi należy klasyfikować do tej grupy. Do tej grupy również należy klasyfikować wszystkie wypadki w następstwie zawalenia się chodników w kopalniach, bądź w następstwie wadliwej lub nieodpowiedniej obudowy chodników.

4. Zawalenie się lub obsunięcie mas wskutek naturalnych przyczyn pochodzenia geologicznego. Do tej grupy wejść więc wypadki w kopalniach wskutek tzw. tąpnięć, zalania chodników przez wodę bądź kurzawkę, wypadki jako następstwo trzęsienia ziemi, bez względu na to, czy nastąpiły na powierzchni, czy też pod ziemią. Do tej grupy wejść również wypadki wywołane zejściem lawiny w górach, czy zalaniem obszarów ziemi wodami powodziowymi, szczególnie jesienią bądź wiosną, a także wskutek przerwania tam.

5. Upadek ścinanych pni drzewnych. Do tej grupy należy zaklasyfikować wszystkie wypadki powstałe przy ścinaniu drzewa, bez względu na to, czy uraz został zadany pnem ścinanego drzewa, czy też spadającym konarem lub gałęzią oraz bez względu na to, czy poszkodowany był bezpośrednio zajęty przy ścinaniu danego drzewa, czy też znajdował się tylko — bez względu na powody — w pobliżu, np. wozak.

Grupa IX — Manipulowanie przedmiotami (ręczne)

Do tej grupy należy klasyfikować wszystkie wypadki uszkodzenia ciała powstałe przy przenoszeniu, przesuwaniu itp. czynnościach ręcznego manipulowania przedmiotami, a w szczególności:

1. Urazy w wyniku wypadnięcia lub wysliznięcia się z rąk przedmiotów ciężkich lub nieporęcznych.
2. Urazy ostrymi krawędziami i zadziorami albo szorstką powierzchnią przedmiotu; mogą to być również wystające gwoździe, wady opakowań, zadziory tarcic, ostre krawędzie taśm blaszanych itp.
3. Przygniecenia przez transportowany przedmiot, bez względu na to, czy przygnieciony został pracownik bezpośrednio zatrudniony przy tej pracy, czy też inny przypadkowy pracownik danego zakładu itp.;
4. Urazy przy transporcie za pomocą wózków ręcznych, tacek i innych podobnych środków transportowych, wywołane zarówno środkiem transportu, jak i przedmiotem transportowanym; jeżeli więc np. z taczki lub wózka spadnie jakiś przedmiot, wypadek należy zaklasyfikować do tej grupy; również jeżeli uraz będzie zadany uderzeniem przez środek transportu, np. ułamanie się rączki taczki a w związku z tym gwałtowne ich przechylenie się i uraz drugą rączką.
5. Urazy przy pracach ręcznych, jak montaż, demontaż, demolacje, prace naprawcze różnych przedmiotów, rabunek w kopalniach itp.
6. Urazy przy pracach naprawczych pojazdów, również przy ich próbnym ruchu w czasie jazdy kontrolnej.
7. Urazy przy pracach pomocniczych związanych z ruchem wózków ręcznych, np. przekładanie zwrotnic, obsługa obrotnic, hamowanie staczających się wózków.
8. Urazy częściami maszyn i innych urządzeń w czasie ich napraw lub remontów i w czasie ruchu próbnego lub kontrolnego, ale nie podczas ruchu w celach eksploatacyjnych; wejda tu również wypadki w czasie próbnego ruchu przed komisją odbioru.

Grupa X — Narzędzia ręczne

Do tej grupy klasyfikować należy wszystkie wypadki uszkodzenia ciała:

1. Narzędziami ręcznymi niezmechanizowanymi, jak młotki,

kleszcze; piły ręczne stolarskie, ciesielskie, przecinaki, heblę, dłuta, piły do metali itp.

2. Materiałem obrabianym narzędziami ręcznymi niezmechanizowanymi, np. podczas piłowania żelaza pracownik okaleczył się ostrą krawędzią piłowanego przedmiotu.

3. Wskutek uderzenia się o maszynę podczas jej naprawy, np. uderzenie kluczem przy mocowaniu tarczy ścierniej na szlifierce; wejdą tu również wypadki okaleczeń powstałe np. wskutek ześlizgnięcia się klucza ze śruby, gdy ręka uderza o powierzchnię lub krawędź maszyny itp.

4. Urazy odpryskami obrabianego narzędziem ręcznym materiału lub przedmiotu.

5. Również do tej grupy należy zaklasyfikować wypadek uszkodzenia oka odpryskiem przecinaka ewentualnie młotka, bądź innego narzędzia.

6. Do tej grupy należy zaliczyć również wypadki urazów bądź okaleczeń przy ręcznym ostrzeniu narzędzi.

7. Wszystkie uszkodzenia powstałe przy pracy narzędziami ręcznymi, gdy przyczyną pośrednią jest wadliwość lub niewłaściwe użycie narzędzia ręcznego, np. pracownik do wbicia gwoźdźa użył jakiegokolwiek przedmiotu — przecinaka, ewentualnie użył właściwego narzędzia — młotka, ale starego, zniszczonego, z rozklepami; młotek przy wbijaniu gwoźdźa obsuwał się z główki gwoźdźa i skaleczył palce podtrzymujące gwoźdź. Tu wejdą również wypadki powstałe wskutek złego obsadzenia narzędzia na trzonku, np. młotka, złego trzonka pilnika, wskutek czego nastąpiło przebicie dłoni ostrym końcem, służącym do wbicia w trzonek itp.

Grupa XI — Zwierzęta

Do grupy tej należy zaklasyfikować wszystkie uszkodzenia ciała bezpośrednio przez zwierzęta, zarówno domowe, jak żyjące w stanie dzikim (wilki, dziki itp.). Do grupy tej wejdą więc wszystkie wypadki, np. pracowników ogrodów zoologicznych, pracowników cyrkowych, zwierzyńców, służby leśnej, chlewni, dojarek itp., bez względu na to, czy osoby te są bezpośrednio zatrudnione przy zwierzętach, czy też doznały uszkodzeń w czasie przypadkowych zetknięć ze zwierzętami.

Grupa XII — Inne

Do grupy tej należy zaklasyfikować wszystkie wypadki uszkodzenia ciała przez pioruny, jak oparzenia czy porażenia, bez

względu na ich ciężkość (nie do grupy V — prąd elektryczny), udary słoneczne, zaproszenia oczu kurzem, jak również inne uszkodzenia zaburzeniami atmosferycznymi. Zaliczyć tu należy postrzelenia osób, bez względu na to, czy nastąpiły wskutek przypadku w następstwie nieodpowiedniego obchodzenia się z bronią, czy też wskutek rozmyślnego jej użycia, bez względu na to, czy wypadkowi uległ sam manipulujący bronią, czy też osoba postronna. Do grupy tej wejdą również wszelkie uszkodzenia doznane wskutek niewłaściwych żartów towarzyszy pracy bądź osób postronnych, urazy wskutek bójek, drobne uszkodzenia ciała, np. przy zamykaniu lub otwieraniu drzwi itp. Do grupy tej należy również zaliczyć wypadki urazów wskutek wybuchu min lub innych pocisków bądź amunicji pod każdą postacią, pozostałych po działaniach wojennych. Jak widać, w grupie tej będą zebrane wszystkie przypadki działania czynników nie występujących w normalnych warunkach pracy, jednak takich, z którymi pracujący może się w pewnych miejscach pracy spotkać. Do grupy tej należy zaklasyfikować również wypadki, w których uszkodzenie nastąpiło np. wskutek zderzenia się biegnących dwóch osób.

Grupy tej nie należy traktować w żadnym razie jako tak zwany „śmietnik“, do którego klasyfikuje się wszystko, co tylko możliwe, dla zamaskowania właściwej przyczyny wypadku, bądź też wszystko, co nastrocza pewne trudności w zaklasyfikowaniu do właściwej grupy.

Może jednak nastąpić przypadek jednoczesnego zbiegu kilku przyczyn bezpośrednich wypadków.

Zgodnie z postanowieniami instrukcji GUS nr 28, należy ustalić przyczynę bezpośrednią zasadniczego (najcięższego) urazu.

Do tego zagadnienia należy podejść od strony profilaktyki wypadkowej. Wypadkom można skutecznie zapobiegać tylko w przypadku wykrycia ich właściwego źródła. Kilka omyłek może całkowicie zniekształcić wyniki liczbowe statystyki wypadków; takie zaś zniekształcenie może skierować zagadnienie profilaktyki w zupełnie mylnym kierunku, ze szkodą dla całej akcji.

Po ostatecznym ustaleniu właściwej przyczyny danego wypadku w grupie A punktu 16 karty, należy podkreślić odpowiedzialną przyczynę wypadku. Wprawdzie instrukcja mówi o „skreśleniu niepotrzebnego“, jednak podkreślanie jest znacznie wygodniejsze i może nawet pewniejsze, ponieważ przy pisaniu karty co najmniej w czterech egzemplarzach, dalsze kopie przesuwają się i w odbitkach trudno później rozeznąć, które

pozycje są wykreślone a które nie, szczególnie, gdy maszynistka „wyksozuje“ te niewłaściwe przyczyny.

Punkt 16.

B. Przyczyny wypadku pośrednie

W punkcie 16 B karty wypadku przy pracy wymienione są przyczyny pośrednie wypadków, mianowicie:

- I — zły stan urządzeń techniczno-produkcyjnych,
- II — brak osłon i urządzeń zabezpieczających,
- III — wadliwość osłon i urządzeń zabezpieczających,
- IV — brak lub zły stan ochron osobistych,
- V — wadliwe urządzenie i utrzymanie stanowisk roboczych i przejść,
- VI — brak przeszkolenia zawodowego i bhp,
- VII — wadliwe metody pracy,
- VIII — brak nadzoru,
- IX — inne przyczyny.

Wypadków przy pracy nie klasyfikuje się według przyczyn pośrednich, jedynie ustala się na podstawie przebiegu wypadku ich przyczyny pośrednie. Jeżeli więc dzielić wypadki według przyczyn bezpośrednich ustalamy tylko jedną przyczynę, to w przyczynach pośrednich ustalamy ich tyle, ile rzeczywiście było, ale zgodnie tylko z powyższym podziałem na 9 grup. Nie znaczy to jednak, że tylko tyle przyczyn pośrednich wypadków przy pracy istnieje w ogóle, a jedynie zakłada się, że będą badane tylko te, o których mowa, a nie inne. W tym stanie rzeczy, w danym zakładzie pracy rzeczywista liczba wypadków przy pracy nie będzie się zgadzała z liczbą przyczyn pośrednich wypadków, których powinno być znacznie więcej. Można z góry stwierdzić, że w znacznej liczbie wypadków, a nawet w przeważającej ich liczbie zawsze można ustalić 2 do 4 przyczyn pośrednich. Ten właśnie moment był zasadniczą przyczyną tego, że w dziale III sprawozdania liczbowego Z-9 przyczyny pośrednie wypadków nie są sumowane na „ogółem“.

Ustalenie przyczyn pośrednich wypadków powinno się odbywać na podstawie zapisów na karcie wypadku przy pracy w pozycjach 10, 11, 12 i 15. Jest więc niezwykle ważne uchwycenie w czasie badania wypadku tych wszystkich okoliczności i ujęcie ich w odpowiednich pozycjach karty, tak aby dawały pewien kompletny materiał dotyczący danego wypadku, z którego można by uzyskać nie tylko wszystko potrzebne do sporządzenia sprawozdania liczbowego na formularzu Z-9, lecz także do dalszych badań szczegółowych i analiz, niezbędnych do

opracowań monograficznych z zakresu wypadków przy pracy danej gałęzi, czy działu gospodarki narodowej. Było to już omawiane przy poszczególnych punktach karty, toteż zakłada się, że pozycje te zostały wypełnione właściwie. Dane z wymienionych wyżej pozycji karty wypadku powinny w zasadzie dać pewien materiał, na którego podstawie sporządzający kartę wypadku będzie mógł bez specjalnych trudności ustalić szereg przyczyn pośrednich, potrzebnych do sprawozdania liczbowego.

Grupa I — Zły stan urządzeń techniczno-produkcyjnych

Do tej grupy należy klasyfikować wszystkie przyczyny, które wiążą się bezpośrednio ze stanem zużycia lub osłabienia części maszyn. Np. wypadek urwania się koła zamachowego maszyny, gdy ponadto stwierdzono długi okres jej eksploatacji; źle dopasowane części maszyn, szczególnie wtedy, gdy maszyna była już w remoncie, co zwykle nie trudno ustalić, i gdy zastosowano części zamienne od innej maszyny innego typu, nieodpowiednie pasujące, wskutek czego maszyna, aczkolwiek pracowała, stan jej nie był odpowiedni i w każdej chwili zagrażała awarią i wypadkiem. Dalej — stwierdzona korozja, a więc brak odpowiedniej konserwacji maszyn i urządzeń, w konsekwencji osłabienie mechanizmów roboczych bywa często przyczyną wypadków. Wadliwy system smarowania, a więc przestarzałe urządzenia, które nie spełniają należycie swego zadania, co w dalszym ciągu jest przyczyną zbytniego nagrzania się ruchomych części maszyny, jak łożysk, osi itp. Dalej — nie szczelność aparatury; idzie tu głównie o zbiorniki, rury itp. do substancji ciekłych, gazowych, do pary itp. Brak lub zły stan urządzeń pomiarowych, np. manometrów, płynowskazów itp., jak również zły stan urządzeń pomiarowych elektrycznych. Brak lub zły stan urządzeń hamulcowych, zły stan części nośnych w urządzeniach do podnoszenia ciężarów, jak np. haki, liny, bloki, łańcuchy, gdy stwierdzono np., że lina stalowa bądź łańcuch nie były w określonym terminie kontrolowane. Do grupy tej należy również zaklasyfikować przypadki, w których stwierdzono, że tarcze szlifierskie nie były odpowiednio umocowane (wyważone) i wskutek tzw. „bicia“ nastąpiło rozerwanie się tarczy itp. Wejdą tu również wypadki, w których stwierdzono brak urządzeń pomocniczych, (np. brak podpórki przy szlifierce lub jej wadliwe za-

łożenie), brak łańcuchów na kołach pojazdów w czasie ślizgawicy itp.

Grupa II — Brak osłon i urządzeń zabezpieczających

Do tej grupy należy zaklasyfikować wszystkie stwierdzone przypadki braku kapturów ochronnych przy pilach tarczowych, bądź klinów rozszczepiających, brak kapturów przy wszelkiego rodzaju pilach mechanicznych, bądź podobnych urządzeń, np. osłon pił taśmowych na całym ich obwodzie (z wyjątkiem części roboczej pily), brak osłon obydwu kół prowadzących tejsze pily taśmowej, bądź też choćby nawet jednego z nich, brak osłon kół pasowych i pasów pędni, brak osłon wałów napędowych i przegubów przy kieratach gospodarskich, brak kapturów ochronnych przy szlifierkach, brak osłon kół zmianowych przy tokarniach, brak urządzeń odpylających, brak poręczy przy schodach, zła obudowa chodników w kopalniach itp. Do grupy tej ponadto należy zaklasyfikować wszystkie przypadki, gdy wprowadzono osłony istniały, lecz w czasie wykonywania pracy zostały zdjęte, bądź też nie były przed rozpoczęciem pracy założone przez poszkodowanego albo inne do tego powołane osoby, bez względu na przyczynę ich braku.

Grupa III — Wadliwość osłon i urządzeń zabezpieczających

Do tej grupy należy klasyfikować wypadki, w których stwierdzono istnienie wadliwych osłon, a więc osłon nieodpowiednich dla danego urządzenia. Na przykład przy szlifierce był wprowadzanie ekranik ochronny, lecz wskutek zużycia zmatowiał; pracownik nie mogąc dokładnie obserwować przebiegu obróbki odsunął ekranik lub nachylał się, aby obserwować pracę z boku i wtedy nastąpił uraz oka. Tu również należy klasyfikować przypadki, w których stwierdzono istnienie niewłaściwie konstruowanych osłon, odpowiednich do innego typu maszyny, lecz nie do tej, na której je założono.

Na istnienie wadliwych bądź nieodpowiednich osłon należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż tego rodzaju osłony stanowią często znacznie większe niebezpieczeństwo dla zatrudnionych aniżeli ich całkowity brak. Pracownik ufając istniejącej osłonie zmniejsza swą czujność i w rezultacie swego do niej zaufania — ulega wypadkowi.

Grupa IV — Brak lub zły stan ochron osobistych

Do grupy tej należy klasyfikować wszystkie wypadki, w których stwierdzono brak okularów ochronnych, masek, respiratorów, hełmów itp. Również należy tu zaklasyfikować wypadki, w których stwierdzono, że poszkodowany posiadał sprzęt ochrony osobistej nieodpowiedni do danej pracy, do danego rodzaju prac w ogóle, bądź też stan tego sprzętu był zły, co w rezultacie stało się jedną z przyczyn pośrednich wypadku.

Grupa V — Wadliwe urządzenie i utrzymanie stanowisk roboczych oraz przejść

Do tej grupy należy zaklasyfikować wszystkie wypadki, w których stwierdzono, że w bezpośredniej bliskości danego stanowiska roboczego były nagromadzone zbyt duże ilości surowca lub półfabrykatów. To samo dotyczy nadmiernej ilości odpadów. Tu również należy klasyfikować wypadki, gdy stwierdzono, że maszyny danego działu zakładu pracy są nadmiernie stłoczone kosztem przejść i szlaków komunikacyjnych. Zbyt mała przestrzeń przy maszynie znacznie ogranicza ruchy pracownika, stwarza konieczność zbyt dużego zbliżania się do niebezpiecznych części maszyny. Taki stan rzeczy może wyrobić u pracownika pewien szkodliwy nawyk. Może zdarzyć się, że maszyna została uruchomiona bez założenia zabezpieczeń i pracownik uległ wypadkowi wskutek zbyt dużego zbliżenia się do nieosłoniętej maszyny. Tymczasem właściwej przyczyny można się doszukać w braku odpowiedniego miejsca przy maszynie, zmuszającym pracownika do zbyt dużego zbliżenia się do niej. Do tej grupy należy zaklasyfikować wypadki, w których stwierdzono, że narzędzia, sprzęt pomocniczy, bądź też surowiec do obróbki były niewłaściwie umieszczone. Mogły być np. z braku miejsca, umieszczone pod maszyną, bądź też dalej, lub były złożone w zbyt wysokie stosy, co wymagało wielu skomplikowanych czynności, aby przedmiot przeznaczony do obróbki wziąć z miejsca jego składowania, zamocować na maszynie i przystąpić do właściwej obróbki.

Do tej grupy należy również zaklasyfikować wszystkie wypadki, w których stwierdzono, że jedną z przyczyn pośrednich wypadku była nierówność lub śliskość podłogi (stała albo wskutek rozlanego a nie startego smaru, oliwy itp.), wyboje w podłogach bądź w podestach. Do tej grupy wejdą również

wypadki, jeżeli w zapisach pp. 10, 11 i 12 karty wypadku przy pracy stwierdzone są odchylenia od normy oświetlenia, temperatury bądź stanu powietrza; np. stwierdzono wady oświetlenia dziennego bądź sztucznego, a więc oświetlenia rażące lub słabe, bądź zła widoczność wskutek nadmiernego zapylenia, zamglenia, zanieczyszczenie powietrza wskutek wadliwej wentylacji itp.

Grupa VI — Brak przeszkolenia zawodowego i bhp

Do tej grupy wypadek można zaklasyfikować, jeżeli w punkcie 5 karty bądź w opisie wypadku zostało wyraźnie stwierdzone, że poszkodowany nie był przeszkolony w zakresie bhp lub zawodowym, albo łącznie w obu. Jeżeli poszkodowany przeszedł jedynie krótki wstępny instruktaż, szkolenie nie było wystarczające i wypadek należy zaklasyfikować do tej grupy. Jako braki w przeszkoleniu pracownika należy poczytać również fakt, że dany pracownik nie był powiadomiony o pewnych indywidualnych cechach danej maszyny bądź urządzenia, cechach lub właściwościach nie spotykanych przy innych tego samego typu maszynach, przy których uprzednio pracował i był przeszkolony.

Grupa VII — Wadliwe metody pracy

Z dotychczasowej praktyki wynika, że w poszczególnych zakładach pracy istnieje tendencja przerzucania winy za wypadek na samego poszkodowanego. Często ujawnia się skłonność do dopatrywania się w postępowaniu, w czynnościach poszkodowanego pewnych cech, które by wskazywały na stosowanie przez niego wadliwych metod pracy, a jeżeli nawet nie można się ich doszukać, pod ładą pozorem klasyfikuje się wypadek do tej grupy, aby stwarzać pozory, że ani zakład pracy, ani dozór, ani służby bhp nie ponoszą żadnej winy — a winny jest sam poszkodowany. Takie postępowanie jest wysoce szkodliwe, szczególnie dla samej profilaktyki wypadkowej, i — jako szkodliwe — powinno być bezwzględnie zwalczane przez służby bhp, gdyż w konsekwencji w podobnych okolicznościach może ująć akcji bhp znaczna liczba wypadków, którym się nie zapobiega we właściwy sposób.

Do tej grupy należy klasyfikować wszystkie wypadki, co do których stwierdzono, że poszkodowany np. zamiast usuwać wióry z tokarki specjalnym narzędziem (haczykiem lub szczotką) usuwał je ręką, albo jeżeli poszkodowany wykonywał pomocnicze czynności przy urządzeniu produkcyjnym w ruchu,

wbrew znanym poszkodowanemu przepisom wymagającym zatrzymania biegu maszyny w celu wykonania tych czynności. Ponadto wejdą tu wszystkie wypadki wywołane zbyt dużym pośpiechem, niewłaściwą organizacją pracy przy przeładunku lub transporcie oraz wynikłe z niewykorzystania przy ładowaniu ciężkich przedmiotów urządzeń pomocniczych, jak rolki, dźwigi, podnośniki itp. Należy pamiętać, że zbyt duża pośpiech, niewłaściwa organizacja pracy oraz niekorzystanie z urządzeń pomocniczych do transportu, należy zaklasyfikować do tej grupy bez względu na to, czy winę za pośpiech itp. ponosi sam poszkodowany, czy też dozór bądź kierownictwo.

Grupa VIII — Brak dozoru

Grupa ta stosowana była bardzo rzadko; wpływa na to usiłowanie ukrycia — o ile to jest możliwe — faktu obciążającego w znacznym stopniu kierownictwo zakładu. Jest to praktykowane ze względu na odpowiedzialność karną a niejednokrotnie nawet cywilną za wypadek.

Do grupy tej należy klasyfikować wszystkie wypadki, jakie zdarzały się wskutek braku nadzoru ze strony majstrów i techników, np. przy pracach w pobliżu urządzeń elektrycznych wysokiego napięcia itp., jeżeli nie zostało stwierdzone, że nadzór ten nie działał sprawnie, a więc np. majster oddalał się, leżał na uboczu albo miał pod nadzorem dwa położone w pobliżu punkty i przebywał w nich na zmianę. Chodzi tu głównie o prace wyjątkowo niebezpieczne, np. przy urządzeniach wysokiego napięcia, gdzie jedna chwila nieuwagi może pociągnąć za sobą tragiczne w skutkach następstwa, nawet dla całego zespołu ludzi. Tu również należy zaklasyfikować wypadki, w następstwie samowolnego przebywania w innych oddziałach zakładu, wypadki wskutek nieprzestrzegania dyscypliny, samowolne uruchamianie maszyn, dalej wypadki wskutek samowolnego oddalenia się od swego stanowiska roboczego bez uzasadnionej potrzeby. Wejdą tu również wypadki przy pracach transportowo-montażowych, które zdarzały się podczas nieobecności nadzoru, wypadki przy pracach wewnątrz zbiorników przy nieprzestrzeganiu lub nieodpowiednim stosowaniu przepisów kontroli i nadzoru przez zobowiązanych do tego.

Grupa IX — Inne

Podobnie, jak w bezpośrednich przyczynach wypadków, tak i w przyczynach pośrednich nie należy dopuścić do tego, aby ta grupa stała się tak zwanym „śmietnikiem“.

Do tej grupy należy klasyfikować wypadki wskutek niewłaściwej pozycji przy pracy, bez względu na to, czy tej nieodpowiedniej pozycji wymagały specyficzne warunki i okoliczności, w których ta praca musiała być wykonana, czy też poszkodowany nieświadomie przybrał niewłaściwą pozycję (może nawet zupełnie świadomie). Tu należy również zaklasyfikować wszystkie wypadki powstałe wskutek wadliwości obrabianego materiału, a więc wypadki wskutek odpryskiwania sęków z obrabianego przedmiotu, odprysków metali itp. Tu również należy zaklasyfikować wszelkie wypadki, co do których niezbiecie stwierdzono, że poszkodowany był pod wpływem pewnej dawki alkoholu, bez względu na jej wielkość, rodzaj oraz postać.

Punkt 17.

Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanemu o godz. w lekarz, felczer, sanitariusz, pielęgniarka, osoba niewykwalifikowana. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu dnia o godz.

W punkcie 17 karty należy w miarę możliwości podać dokładny czas (godzinę i minutę) udzielenia poszkodowanemu pierwszej pomocy oraz określić miejsce udzielenia tej pomocy, a więc np. ambulatorium w zakładzie pracy, hala maszyn, podwórze itp. podkreśla się szczególne znaczenie dokładnego określenia czasu udzielenia poszkodowanemu pierwszej pomocy. Zdarza się często, szczególnie w wypadkach porażenia prądem elektrycznym, że istnieją karygodne fakty pozostawienia porażonego bez pomocy (bez stosowania zabiegu sztucznego oddychania) aż do nadejścia pomocy lekarskiej, a bywało również, że ta „pomoc lekarska“ zamiast z miejsca przystąpić do udzielania pomocy, polecała przewieźć porażonego do szpitala. W rezultacie takiego postępowania wielu porażonych nie odzyskało już przytomności.

Podobne fakty bądź inne odchylenia od normalnego szybkiego działania w celu natychmiastowego przyjścia z pomocą poszkodowanemu, należy bezwzględnie opisać w punkcie 15 karty — „szczegółowy opis wypadku“.

Punkt 18.

Nazwiska i adresy świadków wypadku:

W punkcie 18 karty, należy podać nazwiska i adresy świadków wypadku. Punkt ten nie ma nic wspólnego z zagadnieniem profilaktyki wypadkowej, został jedynie umieszczony na prośbę władz ubezpieczeniowych, którym jest potrzebny na

wypadek, gdyby nastąpiło roszczenie i zaszła konieczność powtórnego przesłuchania świadków na pewne okoliczności.

Punkt 19.

Skutki wypadku:

A) Zwolnienie lekarskie od do razem dni

B. Poszkodowany zmarł dnia tj. od daty wypadku

W punkcie 19 karty należy podać rzeczywisty okres niezdolności poszkodowanego do pracy na podstawie przedłożonego przez niego zaświadczenia lekarskiego i po uznaniu przez lekarza zdolności do dalszego wykonywania pracy. Omawiane zwolnienie lekarskie będzie zawierało wszystkie kolejne dni kalendarzowe; sumę tych dni należy wpisać do miejsca wykropkowanego po słowach „razem dni“; liczba ta zdecyduje o zaliczeniu wypadku do odpowiedniej grupy w dziale I formularza Z-9. Jeżeli poszkodowany zmarł, wpisuje się datę zgonu według aktu zejścia oraz liczbę dni od daty wypadku do zgonu.

Jeżeli nadchodzi okres sporządzenia sprawozdania liczbowego na formularzu Z-9 a poszkodowany jeszcze nie powrócił do pracy, należy w tym punkcie, dla uniknięcia pomyłek napisać ołówkiem uwagę, np. „choroba trwa“, na egzemplarzu karty, który zostanie wysłany wraz ze sprawozdaniem Z-9, na egzemplarzu zaś karty pozostającym w zakładzie pracy należy podać liczbę dni (również ołówkiem), które wliczono do okresu niezdolności do pracy w sprawozdaniu Z-9.

Punkt 20.

Zamierzone środki zapobiegawcze (wydane zarządzenia)

Terminy wykonania:

W punkcie 20 karty należy podać możliwie pełny tekst zarządzeń, tak aby komisja sprawdzająca wykonanie ich mogła, bez ewentualnej konieczności odszukiwania akt badania wypadku, stwierdzić, czy wszystkie zlecenia zostały wykonane należycie i czy w oznaczonych terminach.

Punkt 21.

Stwierdzamy własnoręcznymi podpisami, że powyższy formularz został wypełniony zgodnie ze stanem rzeczywistym, oraz zgodnie z instrukcją w sprawie wypełniania formularza karty wypadku przy pracy, jak

również znany nam jest przepis art. 140 Kodeksu Karnego o odpowiedzialności karnej za składanie niezgodnych z prawdą zeznań.

....., dnia 195..... r.

Inżynier (Technik) BHP

Zakładowy (Oddziałowy)
Społeczny Inspektor Pracy

.....
Kierownik Zakładu

W punkcie 21 karty podana jest formułka o odpowiedzialności karnej za niezgodne ze stanem rzeczywistym zeznania. O odpowiedzialności karnej z art. 140 Kodeksu Karnego powinien być poinformowany każdy, kto składa jakiekolwiek zeznania w sprawie wypadku przy pracy jeszcze przed złożeniem zeznań, a nie dopiero w chwili składania pod zeznaniem podpisu.

Punkt 22.

W dniu stwierdzono niewykonanie wydanych zarządzeń zawartych w punkcie 20.

Zakładowy (Oddziałowy)
Społeczny Inspektor Pracy

Inżynier (Technik) BHP

.....
Kierownik Techniczny

W punkcie 22 karty komisja sprawdzająca wykonanie zarządzeń (społeczny inspektor pracy, inżynier lub technik BHP, kierownik techniczny zakładu pracy) podpisuje stan rzeczywisty, a więc jeżeli zarządzenia nie zostały wykonane w całości, to w jakiej części, ewentualnie jakie punkty wykonano a jakie pozostały jeszcze do wykonania i czy były rzeczywiście obiektywne przeszkody w wykonywaniu pewnych punktów. Dla niewykonanych punktów, komisja powinna ustalić nowe terminy. W razie nieuzasadnionej zwłoki w wykonaniu wydanych zarządzeń, komisja powinna interweniować w kierownictwie zakładu pracy, aby uzyskać niezwłocznie wykonanie zarządzeń w celu możliwie najszybszego zlikwidowania niebezpiecznego źródła wypadków przy pracy.

Kartę wypadków przy pracy sporządza się w 4 albo 5 egzemplarzach. Piąty egzemplarz karty jest przewidziany dla wypadków śmiertelnych oraz dla wypadków ciężkich, np. utrata wzroku, kończyny itp. Jeżeli śmierć poszkodowanego nastąpiła natychmiast po wypadku, bądź też nieco później, lecz nie póź-

niej aniżeli w ciągu 5 dni, tj. do czasu sporządzenia karty wypadku przy pracy, sprawa jest jasna. Może jednak zdarzyć się, że w początkowej fazie wypadku nic nie wskazuje na to, że może nastąpić zgon poszkodowanego, lecz później wskutek powikłań, np. po miesiącu, umiera. W takim przypadku należy sporządzić dodatkowy egzemplarz karty dla wydziału rent i pomocy społecznej. To samo dotyczy wypadków tzw. „inwalidzkich“ (utrata wzroku, kończyn itp.).

Na wszystkich egzemplarzach karty wypadku, łącznie z egzemplarzem własnym zakładu pracy powinny być pełne oryginalne podpisy.

Jeżeli zarządzenia powypadkowe są wydane natychmiast po zakończeniu dochodzenia, a przed sporządzeniem i wysłaniem karty wypadku, powinny być możliwie w pełnym brzmieniu wpisane do punktu 20.

Karta wypadku przy pracy powinna być sporządzona w terminie nie dłuższym aniżeli pięć dni. Pięciodniowy ten okres służby bhp powinny wykorzystać na przeprowadzenie dochodzenia w celu zebrania właściwego materiału potrzebnego do jej sporządzenia. Okres ten w żadnym przypadku nie powinien być przedłużany i karty powinny być rozesłane po jednym egz. najdalej piątego dnia po wypadku do: 1 — zarządu głównego właściwego związku zawodowego, 2 — do centralnego zarządu lub jednostki równorzędnej (Starszy Inspektor BHP), 3 — ewentualnie — dla prezydium woj. rady narodowej (tylko dane o wypadkach śmiertelnych lub ciężkich, jak utrata wzroku, kończyny itp.).

W aktach zakładu pozostają na razie dwa egzemplarze, z których jeden będzie wysłany wraz ze sprawozdaniem na formularzu Z-9. Te obydwa egzemplarze powinny być uzupełniane w punktach 19, 20 i 22, tak aby stanowiły pełny dokument zawierający komplet informacji dotyczących danego wypadku przy pracy, a więc rzeczywisty okres niezdolności do pracy, wykonanie zarządzeń powypadkowych itp.

Prywatne zakłady pracy, sporządzają karty wypadku przy pracy tylko w dwóch egzemplarzach, z których jeden przesyłają do Głównego Urzędu Statystycznego, a drugi do właściwego związku branżowego. Sprawa ta została dopiero ostatnio uregulowana przez uzupełnienie do Instrukcji GUS nr 28 na rok 1957. Przedtem karty wypadków z zakładów prywatnych nie dochodziły do GUS i w związku z tym te wypadki nie wchodziły do ogólnych liczb wypadków przy pracy.

Zakłady prywatne obowiązują również sporządzanie dodatkowego egzemplarza karty w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała (utrata wzroku, kończyny itp.) dla wydziału pracy i pomocy społecznej prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Ryzykowne wydaje się posunięcie GUS podyktowane prawdopodobnie oszczędnością formularzy, polegające na tym, że zakłady prywatne nie mają obowiązku przechowywania kopii karty wypadkowej, co w przypadku roszczenia w sprawach ubezpieczeniowych będzie dla poszkodowanego znacznym utrudnieniem, gdyż rzeczywiście będzie niemożliwe, aby Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych mógł otrzymać kopię karty wypadku z prywatnego zakładu.

Uspołecznione zakłady, jak biura, urzędy, prezydium rad narodowych, szkoły ogólnokształcące, banki, centrale handlowe itp., sporządzają karty wypadków przy pracy w czterech egzemplarzach: 1 — dla GUS — Departament Statystyki Pracy, 2 — dla zarządu głównego właściwego związku zawodowego i 3 — dla jednostki nadrzędnej wskazanej przez właściwe ministerstwo (centralny urząd), bądź prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Ministerstwa, centralne urzędy, instytucje naczelne itp. sporządzają karty wypadku przy pracy w trzech egzemplarzach i najpóźniej w pięć dni od dnia wypadku przesyłają po jednym egzemplarzu do GUS oraz do zarządu głównego właściwego związku zawodowego. Jest to błąd, gdyż w ten sposób napływające do GUS karty z tych jednostek nie będą miały rzeczywistego okresu niezdolności do pracy poszkodowanego. Należałoby raczej wyczekać i kartę wysłać po zakończeniu leczenia i powrocie do pracy poszkodowanego.

Uspołecznione zakłady pracy, jak zakłady społecznej służby zdrowia, przedsiębiorstwa widowiskowo-rozrywkowe, instytuty naukowo-badawcze, laboratoria przy resortach, szkoły wyższe i zawodowe itp., nadzorowane przez resorty: 1. Ministerstwo Oświaty, 2. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, 3. Ministerstwo Kultury i Sztuki, 4. Ministerstwo Finansów, 5. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 6. Ministerstwo Handlu Zagranicznego, 7. Ministerstwo Zdrowia, 8. Centralny Urząd Geologii, 9. RSW Prasa — sporządzają karty wypadków przy pracy w czterech albo pięciu egzemplarzach, zależnie od ciężkości wypadku, i przesyłają po jednym egzemplarzu: 1 — do GUS, 2 — do zarządu głównego związku zawodowego, 3 — do centralnego zarządu lub jednostki równorzędnej (Starszy Inspek-

tor BHP), 4 — do prezydium wojewódzkiej rady narodowej — wydział rent i pomocy społecznej (tylko w wypadkach śmiertelnych i ciężkich, jak utrata wzroku, kończyny itp.).

Chociaż omawiane uzupełnienie do instrukcji GUS nr 28 na rok 1957 z dn. 8.I.1957 r. wyraźnie tego nie mówi, należy rozumieć, że uspołecznione zakłady pracy, jak biura, urzędy, prezydium rad narodowych, szkoły ogólnokształcące, banki, centrale handlowe itp., jak również ministerstwa, centralne urzędy, instytucje naczelne itp. powinny sporządzać dodatkowy egzemplarz o wypadkach śmiertelnych i ciężkich (utrata wzroku, kończyny itp.) — dla prezydiów wojewódzkich rad narodowych — wydział rent i pomocy społecznej.

Prywatne zakłady pracy, uspołecznione zakłady pracy, jak np. biura, urzędy, prezydium rad narodowych, szkoły ogólnokształcące, banki, centrale handlowe, ministerstwa, centralne urzędy, instytucje naukowe itp. zakłady społecznej służby zdrowia, przedsiębiorstwa widowiskowo-rozrywkowe, laboratoria przy resortach, szkoły wyższe i zawodowe nadzorowane przez ministerstwa: Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Kultury i Sztuki, Finansów, Szkolnictwa Wyższego, Handlu Zagranicznego, Zdrowia, Centralny Urząd Geologii i RSW Prasa — nie sporządzają sprawozdań liczbowych na formularzu Z-9.

Należy pamiętać, że karta wypadku przy pracy tylko wtedy spełnia swoje zadanie, jeżeli: a) odtworzy w opisie wyczerpujący obraz wypadku, do jego najdrobniejszych szczegółów włącznie, b) dokładnie odtworzy stan maszyny, urządzenia lub tp., przy którym nastąpił wypadek, oraz c) pokaże możliwie dokładnie sylwetkę poszkodowanego i jego czynności w chwili wypadku, a nawet jego charakter, nie wyłączając w niektórych przypadkach również jego stanu psychicznego.

Formularze karty wypadku przy pracy nie są już, jak dawniej, rozsyłane bezpłatnie przez GUS. Obecnie są one do nabycia w cenie 6,35 zł za 100 egz. w bazach i punktach wysyłkowych Centrali Wydawniczej Druków, których spis podany jest na końcu niniejszej bruszury.

IV. SPORZĄDZANIE SPRAWOZDAŃ LICZBOWYCH Z WYPADKÓW PRZY PRACY NA FORMULARZACH GUS

Sprawozdawczość z wypadków przy pracy, prowadzona zgodnie z instrukcją GUS nr 28 w sprawie sprawozdawczości statystycznej z wypadków przy pracy, różni się nieco od poprzedniego systemu. Różnica polega — między innymi — na

tym, że w nowym systemie karty wypadków przy pracy są wysyłane do GUS nie sukcesywnie, w miarę zdarzania się wypadków, lecz łącznie ze sprawozdaniem zbiorczym na formularzu Z-9.

System ten został zastosowany po to, aby wskaźniki wypadkowości (omawiane w V rozdziale) były obliczane na podstawie rzeczywistego okresu niezdolności do pracy (p. 19 karty wypadku).

Niezależnie od tego, system ten wpłynął na lepszą kompletność materiałów statystycznych z wypadków przy pracy, gdyż liczby wykazane na sprawozdaniu zbiorczym Z-9 muszą mieć pokrycie w odpowiedniej liczbie indywidualnych kart wypadków przy pracy, łącznie z którymi są przesyłane do GUS.

Z nadejściem terminu sporządzania sprawozdania na formularzu Z-9, pierwszą czynnością służb bhp będzie sprawdzenie, czy wszystkie karty wypadków z ostatniego kwartału są uzupełnione w punkcie 19 danymi o rzeczywistym okresie niezdolności poszkodowanego do pracy. Przy sprawdzaniu można natknąć się na karty bez uzupełnień w omawianym punkcie; w takim przypadku należy stwierdzić, czy poszkodowani rzeczywiście nie wrócili jeszcze do pracy. Jeżeli w dalszym ciągu w następstwie doznanych urazów chorują, należy w punkcie 19 wpisać uwagę „choroba trwa“ (patrz rozdział III). Po dokładnym i możliwie wszechstronnym sprawdzeniu materiału (kart wypadkowych) należy oddzielić ten komplet, który będzie wysłany łącznie ze sprawozdaniem liczbowym na formularzu Z-9 do GUS.

Nie należy zapominać o tym, że statystyka wypadkowości danego zakładu obejmuje wszystkie wypadki, jakie zdarzyły się na terenie własnym, bez względu na to, czy poszkodowany znajduje się w ewidencji tego, czy innego zakładu.

Jeżeli własny pracownik zakładu pracy uległ wypadkowi na terenie innego zakładu, czy to przebywając tam na mocy delegacji służbowej, czy też wykonywując pewne prace o charakterze społecznym i ulegnie wypadkowi, kartę wypadku wypełnia ten zakład, w którym zaszedł wypadek. To samo przedsiębiorstwo wlicza wypadek do kwartalnego sprawozdania liczbowego Z-9, pomimo że pracownik ten nie wchodzi w skład załogi. Zakład ten jednak takiego poszkodowanego **nie wykazuje w stanie liczebnym swojej załogi**, a więc w rubr. 3 działu I formularza Z-9.

Nie dotyczy to jednak pracowników, członków wszelkich brygad lub grup montażowych itp., pracujących na terenie innego zakładu pracy pod kierownictwem własnego inżyniera, kierownika bądź brygadzysty, który w danym przypadku jest obowiązany sporządzić dla własnego poszkodowanego kartę wypadku przy pracy, a nie zakład, na którego terenie dana grupa pracowała.

W takim ustawieniu wypadkowości dotyczącej pracowników „obcych” jedynym zagadnieniem o pewnej trudności będzie ewidencja straconych dni pracy. Poszkodowany będzie obowiązany przedłożyć świadectwo lekarskie komórce personalnej własnego zakładu pracy, jeżeli oczywiście nie był delegowany na dłuższy czas i w tym właśnie okresie uległ wypadkowi.

Posiadający jego kartę wypadku zakład nie będzie miał właściwie aktualnych danych o rzeczywistym okresie jego niezdolności do pracy. Nie będzie to jednak stanowiło problemu; najwyżej „ucieknie” ze sprawozdawczości kilka lub kilkanaście dni pracy straconych wskutek wypadku przy pracy.

Zakład pracy poszkodowanego uzna dni nieobecności swego pracownika w pracy jako nieobecność z powodu np. normalnej choroby, nie wliczając ich do swego sprawozdania kwartalnego z wypadków przy pracy. Tego rodzaju wypadków, jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych, jest niewielka liczba, toteż wyłączenie z liczby straconych dni pracy tak niewielkiej stosunkowo liczby dni, absolutnie nie wpływa na kształtowanie się wskaźników wypadkowości.

Takie ustawienie zagadnienia wypadków pracowników „obcych” wpłynie korzystnie na ogólny postęp akcji bhp.

W związku z powyższym ustaleniem odzywały się już z terenu głosy, że takie stanowisko nie jest słuszne, że kierownictwo danego zakładu pracy nie może odpowiadać za wypadki ludzi nie należących do ich załogi, że nie może „sztucznie” powiększać swojej liczby wypadków itp. Argumenty takie z punktu widzenia bhp są oczywiście absurdalne. Powinno być rzeczą jasną i zrozumiałą, że chodzi tu konkretnie nie o osobę poszkodowanego, lecz głównie o urządzenia, które były bezpośrednią przyczyną wypadku, a które pozostają pod opieką kierownictwa zakładu pracy oraz jego służby bhp — administracyjnej i społecznej. Zagadnienie to nie mogło znaleźć innego rozwiązania, jak tylko takie. Przecież służba bhp jednego zakładu pracy nie może udawać się na teren innego zakładu pracy, aby tam badać wypadek własnego robotnika,

wydawać zarządzenia powypadkowe, a ponadto jeszcze sprawdzać wykonanie tych zarządzeń. Jest to oczywisty absurd, toteż wszyscy przeciwnicy ustalonego systemu muszą się z tym zgodzić, że innego właściwszego sposobu rozwiązania tej sprawy nie ma.

Do sprawozdawczości statystycznej z wypadków przy pracy na formularzu Z-9 nie wchodzi wypadki, które tu wymienimy w kilku przykładach.

Przykład pierwszy. Pracownik ministerstwa w czasie służbowego pobytu na mieście uległ wypadkowi z dłuższą niezdolnością do pracy. Tego rodzaju wypadek nie wchodzi do statystyki wypadków, pomimo że zasadniczo od strony ubezpieczeniowej jest to bezwzględnie wypadek w zatrudnieniu.

Przykład drugi. Wypadkowi uległ woźnica, właściciel wozu i konia. Bez względu na to, czy woźnica ten dokonywał zwózki pewnych materiałów prywatnie, czy też wykonywał pewne świadczenia rzeczowe na zlecenie prezydium rady narodowej — tego rodzaju wypadku nie należy włączać do sprawozdań Z-9. Jeżeli woźnica pracował na zlecenie rady narodowej, pracodawca powinien sporządzić kartę wypadku przy pracy, lecz zachować ją tylko w aktach, na wypadek gdyby poszkodowany wniósł w przyszłości roszczenie w sprawach ubezpieczeniowych — karta bowiem będzie jedynym dokumentem, że wypadek rzeczywiście miał miejsce.

Przykład trzeci. Pracownik ministerstwa delegowany służbowo dokonywał kontroli księgowości młyna; przechodząc przez jedną z sal uległ wypadkowi. Kartę wypadku sporządza kierownik młyna, wypadek wykazuje w sprawozdaniu na formularzu Z-9. Straconych 12 dni pracy ministerstwo zalicza urzędnikowi jako nieobecność usprawiedliwioną jego chorobą.

Przykład czwarty. Pracownik ministerstwa upada na korytarzu i łamie nogę. Tego rodzaju wypadek nie wchodzi do statystyki wypadków przy pracy. Kartę wypadku sporządza pracownik do spraw bhp w trzech egzemplarzach i wysyła do GUS oraz do zarządu głównego właściwego związku zawodowego.

Przykład piąty. Delegowany służbowo do miejscowości X pracownik ministerstwa ulega wypadkowi kolejowemu. Postępowanie jak w przykładzie czwartym. Gdyby jechał samochodem stanowiącym własność ministerstwa, byłby to wypadek przy pracy.

Przykład szósty. Pracownik ministerstwa X przebywa na delegacji w miejscowości Y. Po spożyciu posiłku w restauracji w drodze do hotelu uległ na ulicy wypadkowi. Pomimo że poszkodowany właściwie znajdował się w danej miejscowości służbowo i —

gdyby był we własnym mieście — nie potrzebowaliby udawać się do restauracji, gdyż obiad spożyłby normalnie w domu, to jednak mimo wszystko, wypadku tego nie należy traktować jako wypadek przy pracy.

Przykład siódmy. Z ministerstwa X wyjechała grupa ludzi na społeczną akcję żniwną do miejscowości Y. Jedna osoba z tej grupy uległa wypadkowi. Kartę wypadku sporządza kierownik danego majątku, na którego terenie nastąpił wypadek i włącza ten wypadek do wypadków wykazanych na kwartalnym sprawozdaniu Z-9.

Przykład ósmy. Obywatel X upadł przy obrabiarce. Badanie lekarskie wykazało zgon na miejscu wskutek choroby serca. Wykazało ponadto, że poszkodowany stale pracował na tym stanowisku, a zgon mógł nastąpić z uwagi na zaawansowanie choroby w normalnych, codziennych warunkach. Wypadku tego nie należy traktować jako wypadku przy pracy.

Jeżeli natomiast w analogicznym przypadku stwierdzono, że poszkodowany zgłaszał się uprzednio do lekarza i ten orzekł, że należy go przenieść do lżejszej pracy, a kierownictwo wiedząc o tym, bez względu na przyczyny, zarządzenia lekarskiego nie wykonało — wypadek należy traktować jako wypadek przy pracy. Zachodzi tu fakt jaskrawego bagatelizowania zleceń lekarza, a tym samym zdrowia pracownika, który przy lżejszej pracy mógł być pracować bez uszczerbku dla zdrowia. Społeczna służba bhp w takich przypadkach powinna zajmować się ludźmi i dbać, aby nie byli zatrudniani przy pracach przestających ich siły i możliwości, wpływających na skrócenie ich życia.

Przykład dziewiąty. Jeżeli pracownik samowolnie oddala się z miejsca pracy, np. w czasie przerwy wychodzi do sklepu po zakupy i wtedy ulega wypadkowi, takiego wypadku nie należy traktować jako wypadku przy pracy, gdyż wyjście to nie miało nic wspólnego z „interesem zakładu pracy“.

Wejdą natomiast do sprawozdawczości wypadki szczególne, podobne do poniższego przykładu.

Przykład dziesiąty. Po zamknięciu sklepu kierownik obliczył kasę i udał się do banku w celu zdeponowania pieniędzy. Po drodze został napadnięty i pobity. Należy to traktować jako wypadek przy pracy. Gdyby nawet poszkodowany w następstwie np. szoku nerwowego uległ atakowi serca i zmarł, byłby to również wypadek przy pracy. Wychodzi się tu z założenia, że zakład pracy powinien zapewnić pracownikowi maksimum bezpieczeństwa przy wykonywaniu jego obowiązków.

Samobójstw itp. zamachów na własne życie na terenie zakładu pracy, popełnianych w czasie normalnej pracy, nie na-

leży uważać za wypadek przy pracy, jeżeliby nawet dla celu pozbawienia się życia denat użył sprzętu bądź maszyny stanowiącej wyposażenie zakładu, jeżeli oczywiście dochodzenie bezwzględnie to wykaże.

Pracownicy sezonowi i pracownicy pozostający na umowie o dzieło podlegają tym samym przepisom instrukcji nr 28 GUS jak i pracownicy stale zatrudnieni.

Wszystkie wyżej podane przykłady dotyczą wypadków przy pracy w rozumieniu instrukcji GUS nr 28 i tylko od strony statystycznej zagadnienia. Od strony ubezpieczeniowej zagadnienia sprawa może wyglądać zupełnie inaczej, toteż każdorazowo, w razie wątpliwości należy sprawę omówić z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej (Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych).

Należy pamiętać, że w materiale do kwartalnego sprawozdania liczbowego będą również znajdowały się karty wypadków przy pracy z ubiegłych kwartałów. Będą to karty tych wypadków, wskutek których niezdolność do pracy poszkodowanych trwa w chwili sporządzania sprawozdania liczbowego w poprzednich kwartałach.

Jeżeli przy sporządzaniu sprawozdania liczbowego za dany kwartał okaże się, że poszkodowany jeszcze nie powrócił do pracy, należy do rubryki 9 formularza Z-9 wpisać liczbę dni niezdolności do pracy, jaka upłynęła od dnia wypadku do dnia sporządzania sprawozdania liczbowego (i liczbę tę zanotować na karcie). Przy sporządzaniu sprawozdania liczbowego za następny kwartał, o ile poszkodowany już do pracy powrócił, od liczby ogólnej dni niezdolności do pracy poszkodowanego należy odjąć liczbę dni wykazaną w sprawozdaniu za poprzedni kwartał a pozostałość wpisać do rubryki 9 działu I formularza Z-9. Należy postępować analogicznie, jeżeli niezdolność poszkodowanego do pracy przedłuża się na trzeci kwartał.

Do sporządzenia sprawozdania liczbowego z wypadków przy pracy przystępuje się zgodnie z postanowieniem instrukcji GUS nr 28 nie wcześniej niż po upływie 29 dni po kwartale sprawozdawczym. Do sporządzania np. sprawozdania liczbowego z okresu I kwartału można przystąpić nie wcześniej niż w dniu 30 kwietnia. Przestrzeganie tego terminu jest o tyle konieczne, że jeżeli np. w dniu 31 marca nastąpił wypadek, to dla właściwego jego zaklasyfikowania, należy odczekać co najmniej 29 dni, aby móc stwierdzić niezdolność do pracy do rubryki 8 działu I formularza Z-9.

Przed przystąpieniem do sporządzenia sprawozdania liczbowego, należy wykonać szereg czynności przygotowawczych. Będą one dotyczyły w szczególności materiału podstawowego indywidualnych kart wypadków przy pracy.

Pierwsza czynność będzie polegała na sprawdzeniu kompletności materiału. Należy więc dokładnie przejrzeć wszystkie karty wypadków datami, wyeliminować wszystko, co nie jest potrzebne, i całość przeliczyć.

Druga czynność, niemniej ważna, to sprawa kompletności danych w kartach (zapisów w poszczególnych punktach karty). Należy więc dokładnie przeczytać treść zapisów w poszczególnych punktach karty, szczególnie punkty 19, 20 i 22. Ponadto należy jeszcze sprawdzić, czy podkreślono odpowiednie przyczyny bezpośrednie i pośrednie wypadku.

Sporządzanie sprawozdania liczbowego na formularzu Z-9 należy rozpocząć od wypełnienia poszczególnych rubryk działu I.

Wybrany i sprawdzony materiał policzyć i uzyskaną liczbę wpisać do pozycji 1 w rubryce 4. Następnie całość (wszystkie karty wypadków) rozłożyć na 4 grupy: śmiertelne, do 3 dni, ponad 3 do 28 dni i ponad 28 dni. Obliczyć liczbę kart w każdej grupie i wyniki wpisać do poszczególnych rubryk. Klasyfikacji poszczególnych grup dokonywa się na podstawie zapisu w punkcie 19 karty „skutki wypadku” — „razem dni...”; wypadki śmiertelne — według danych z tego punktu litera B. Zsumować liczby dni niezdolności do pracy na podstawie tego samego zapisu karty „razem dni...” i wynik wpisać do rubryki 9 „liczba dni niezdolności do pracy”. Sprawdzić, czy suma liczb z rubryk 5, 6, 7 i 8 równa się liczbie w rubryce 4. Jeżeli tak, pozycja 1 działu I jest sporządzona prawidłowo.

W ten sposób została wypełniona pozycja działu I — OGÓŁNEM, do której weszły wszystkie wypadki, łącznie z wypadkami pracowników umysłowych, bez względu na ich wiek i płeć.

Z ogólnej liczby kart wypadków przy pracy należy wysortować wszystkie karty dotyczące wypadków kobiet, bez względu na ich rodzaj zatrudnienia oraz wiek. Wysortowane karty należy na podstawie zapisów w punkcie 19 zliczyć i rezultat wpisać do rubryki 4 pozycja 2. Dalej karty te (kobiet) rozdzielić na wypadki śmiertelne oraz inne według liczby dni niezdolności do pracy i znowu zliczyć w poszczególnych grupach, a rezultaty wpisać do odpowiednich rubryk, potem sprawdzić, czy suma rubryk od 5 do 8 daje liczbę rubryki 4. Obliczyć

sumę dni niezdolności do pracy ze wszystkich kart (kobiet) i wpisać w rubryce 9 pozycji 2. Po sprawdzającym sumowaniu pozycja 2 jest sporządzona.

Z kolei należy znowu połączyć wszystkie karty i wysegregować z nich dotyczące robotników, bez względu na ich wiek i płeć; obliczyć i wynik wpisać w rubryce 4 pozycji 3. Dalsze rubryki wypełnić zgodnie ze wskazówkami przy omawianiu sposobu wypełniania poz. 1. Z tej samej grupy w dalszym ciągu wysegregować wszystkie karty dotyczące wypadków kobiet, bez względu na ich wiek, obliczyć i wynik wpisać w rubryce 4 pozycji 4. Dalsze rubryki wypełniać zgodnie ze wskazówkami do pozycji 1.

Z pełnej liczby kart wypadków wysegregować wszystkie wypadki pracowników młodocianych (poniżej 18 lat życia), bez względu na ich płeć i rodzaj zatrudnienia, obliczyć i wynik wpisać w rubryce 4 pozycji 5, a następnie zgodnie z uprzednimi wskazówkami do wypełniania pozycji 1 — wypełnić rubryki od 5 do 8.

Z grupy kart młodocianych wysegregować wypadki pracowników od 14 do 16 lat życia, bez względu na płeć, i liczbę wpisać w rubryce 4 pozycji 6. Pozostałych rubryk tej pozycji nie wypełnia się. W formularzu są one oznaczone znakiem „X”. Z tej samej liczby kart pracowników do lat 16 wysegregować karty wypadków dziewcząt i wynik wpisać w rubryce 4 poz. 8. Dalszych rubryk tej pozycji nie wypełnia się.

Teraz należy znowu połączyć wszystkie karty wypadków i wysegregować z nich karty dotyczące pracowników młodocianych (poniżej 18 lat życia) dziewcząt, bez względu na rodzaj ich zatrudnienia, i wynik wpisać w rubryce 4 pozycji 7, a następnie dalsze rubryki wypełnić zgodnie ze wskazówkami do wypełniania pozycji 1.

Liczbę dni niezdolności do pracy wypełnia się zgodnie ze świadectwem lekarskim, a więc wlicza się dni świąteczne i niedziele.

Jeżeli były karty wypadków z poprzedniego kwartału bądź jeszcze wcześniejszego, należy na ich podstawie liczbę dni niezdolności do pracy, powstałą po sporządzeniu sprawozdania za odpowiedni kwartał, doliczyć w odpowiednich pozycjach działu I, w zależności od tego, jakiej grupy pracownika dotyczy wypadek (kobieta, mężczyzna, młodociany). Dotyczy to wypadków z ubiegłych kwartałów, które zakończyły się w bieżącym kwartale sprawozdawczym.

Przykład. Sporządza się sprawozdanie za III kwartał. Wypadek zdarzył się w dniu 25. II. Kartę wypadku sporządzono w dniu 27. II. (ponieważ poszkodowany nie stawiał się do pracy w dniu 26). Gdyby poszkodowany stawiał się do pracy w dniu 27 rano, nie byłoby potrzeby sporządzania karty wypadku przy pracy. Okres jednak niezdolności do pracy poszkodowanego zaczyna się od chwili zdarzenia się wypadku. W sprawozdaniu liczbowym z wypadków przy pracy na formularzu Z-9 za I kwartał w rubryce 9 działu I należy wykazać 3 dni lutego plus 31 dni marca (jeżeli sprawozdanie będzie sporządzane w dn. 1.IV), razem 34 dni. W sprawozdaniu za II kwartał należy wykazać 30 dni kwietnia, plus 31 dni maja, plus 30 dni czerwca, plus 31 dni lipca, razem 122 dni. Jednak wypadku tego już nie wykazuje się w rubrykach od 4 do 8. W sprawozdaniu za III kwartał należy wykazać 31 dni sierpnia plus 29 dni września (w dniu tym poszkodowany wrócił do pracy) razem 60 dni. W odpisie karty wypadku przy pracy, pozostającym w aktach zakładu pracy, należy wykazać w punkcie 19 („razem dni...”) ostateczną liczbę 216 dni niezdolności do pracy poszkodowanego.

Z ogólnej liczby kart wysegregować wszystkie wypadki urazów oczu i odpowiednią liczbę wpisać do pozycji 9.

W rubryce 5 „liczba wypadków śmiertelnych“ będą wypadki, wskutek których śmierć nastąpiła w okresie pomiędzy datą wypadku a sporządzeniem zestawienia liczbowego. Jeżeli śmierć nastąpiła później, wypadek śmiertelny nie jest już rejestrowany jako taki w sprawozdawczości na formularzu Z-9.

Ostatnią czynnością przy sporządzaniu działu I formularza Z-9 będzie wpisanie do rubryki 3 przeciętnej liczby zatrudnionych.

Poszczególne rubryki nie bilansują się do liczb „ogółem“, a jeżeli tak, to tylko w przypadku, gdy w okresie sprawozdawczym nie było wypadków pracowników umysłowych. Wtedy pozycje 5 „młodociani“ plus „robotnicy“ dają w sumie pozycję 1 „ogółem“.

Z kolei należy przystąpić do wypełnienia działu II formularza Z-9 „Wypadki według przyczyn bezpośrednich“. W rubryce 1 wpisuje się ogólną liczbę kart z danego kwartału. Liczba ta powinna być zgodna z liczbą wykazaną w dziale I rubr. 4.

Wszystkie karty dzieli się na 12 grup, zgodnie z podkreślonymi w punkcie 16 karty litera A bezpośrednimi przyczynami wypadków. Po przeliczeniu każdej grupy wynik wpisuje się do odpowiednich rubryk. Suma rubryk od 2 do 13 powinna dać liczbę rubryki 1.

Dział III formularza Z-9 należy wypełniać według innej metody. Poprzednie działy były wypełniane metodą rozkładania, to znaczy materiał był dzielony na odpowiednie grupy. Ze względu jednak na to, że w tym dziale badamy przyczyny bezpośrednie, których z reguły w większości wypadków będzie więcej aniżeli jedna, metoda „rozkładania” nie byłaby odpowiednia. Z uwagi na możliwość pomyłek należy zastosować metodę „kreskowania”.

Metoda „kreskowania” polega na tym, że sporządza się pomocniczy formularz w powiększonym formacie. Następnie czyta się z punktu 16 karty litera B przyczyny pośrednie wypadków i w odpowiednich rubrykach pomocniczych formularza stawia się kreskę. Dla ułatwienia późniejszego liczenia kresek, należy stawiać zawsze cztery kreski pionowe i przekreślać je piątą ukośną.

Działu III nie sumuje się, gdyż liczba przyczyn pośrednich będzie większa aniżeli liczba kart wypadków przy pracy, z których sporządza się zestawienie.

Formularz jest wypełniony prawidłowo.

Należy go przepisać na maszynie w czterech egzemplarzach. Na wszystkich egzemplarzach powinny być pełne podpisy, jak na egzemplarzu oryginalnym.

Ze sporządzonych czterech egzemplarzy sprawozdania na formularzu Z-9 — zakład pracy wysyła trzy egzemplarze do centralnego zarządu (jednostki równorzędnej, Starszy Inspektor BHP), ewentualnie — zgodnie z istniejącą instrukcją wykonawczą resortu — do niej pośredniej jednostki organizacyjnej. Do sprawozdania należy dołączyć komplet indywidualnych kart wypadków przy pracy, z których zostało sporządzone dane sprawozdanie liczbowe, tak aby liczba ich była zgodna z liczbą wykazaną w dziale I, rubryka 4, poz. 1. Karty te są przeznaczone dla Głównego Urzędu Statystycznego, dokąd będą wysłane łącznie ze sprawozdaniem zbiorczym centralnego zarządu (jednostki równorzędnej).

Uzupełnienie do Instrukcji nr 28, wydane przez Prezesa GUS na rok 1957, wprowadza do instrukcji pewne zmiany. Dotychczas wypadki były opracowywane tylko według resortów. System ten był poddawany częstym i słusznym krytykom. Zmiana wprowadza do sprawozdawczości liczbowej podział wypadków według działów gospodarki narodowej. Podział ten będzie dokonany już w samym przedsiębiorstwie przez postawienie na formularzu symbolu działu gospodarki narodowej,

do której została zaliczona działalność danego przedsiębiorstwa, zgodnie z postanowieniami instrukcji do Narodowego Planu Gospodarczego, według następującego klucza symboli: przemysł — P, budownictwo — B, rolnictwo — R, leśnictwo — L, transport i łączność — T, obrót towarowy — Ot, gospodarka komunalna — Gk, pozostałe — In.

Omawiany symbol działu gospodarki narodowej należy wpisać na formularzu Z-9 obok symbolu formularza, np. Formularz Z-9/P.

Powyższe symbole wprowadza się przy założeniu, że pojedynczy zakład pracy należy w całości do jednego działu gospodarki narodowej.

Centralne zarządy lub jednostki równorzędne sporządzają sprawozdania zbiorcze z poszczególnych zakładów pracy (przedsiębiorstw) na drodze prostego sumowania sprawozdań jednostkowych z poszczególnych zakładów ze specjalnym zwróceniem uwagi na dane rubryki 3 działu I „przeciętny stan zatrudnienia”. Po zsumowaniu tej rubryki należy uzyskany wynik porównać z danymi sprawozdawczości centralnej ze stanu zatrudnienia. Jest to bardzo ważne z uwagi na to, że mogą być zakłady pracy, w których w danym okresie sprawozdawczym nie było wypadków przy pracy. Zakład taki, wbrew przepisom, może nadesłać zawiadomienie o braku wypadków, bez podania liczby zatrudnionych według odpowiedniego rozbitcia. Centralny zarząd sporządzając sprawozdanie, może pominąć ten zakład w danych o stanie zatrudnienia i ogólna ich liczba w ramach centralnego zarządu nie będzie właściwa: będzie заниżona o liczbę zatrudnionych danego zakładu pracy, który nie miał w kwartale ani jednego wypadku przy pracy a zawiadomienie o tym nadesłał jednak bez podania liczby zatrudnionych. W ogólnym rachunku może to znacznie wpłynąć na liczbę zatrudnionych i wyliczone na tej podstawie wskaźniki częstotliwości wypadków nie będą właściwe.

Wypadków, które ewentualnie zdarzyły się na terenie samego centralnego zarządu jako urzędu, nie należy wliczać do sprawozdania na formularzu Z-9.

Centralny zarząd sporządza sprawozdania zbiorcze dla każdego działu gospodarki narodowej oddzielnie, a więc sumuje sprawozdania oddzielnie według poszczególnych symboli i do każdego z nich dołącza odpowiednią liczbę indywidualnych kart wypadków przy pracy. Sprawozdania dla całego centralnego zarządu jako jednostki administracyjnej nie sporządza się.

Sprawozdania te powinny być sporządzone w terminie 45 dni po upływie kwartału sprawozdawczego, a więc za I kwartał do dnia 15 maja, za II kwartał do dnia 15 sierpnia, za III kwartał do dnia 15 listopada, a za IV kwartał do dnia 15 lutego (następnego roku). Są to terminy nie tylko ostatecznego sporządzenia sprawozdań, lecz także obowiązkowego ich wysłania.

Sprawozdania liczbowe w centralnym zarządzie (jednostce równorzędnej) sporządza się w pięciu egzemplarzach i przesyła się je: jeden do — Głównego Urzędu Statystycznego łącznie z kompletem indywidualnych kart wypadków (należy pamiętać, że sprawozdania w poszczególnych branżach muszą mieć odpowiednią liczbę kart wypadków); drugi — do właściwego ministerstwa (jeden egzemplarz łącznie z kompletem sprawozdań jednostkowych z zakładów pracy); trzeci — do zarządu głównego właściwego związku zawodowego (tu również należy załączyć jeden komplet nadesłanych przez zakłady pracy sprawozdań liczbowych Z-9); czwarty — do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy — Zakład Metodologii i Organizacji Ochrony Pracy. Jeżeli CIOP zwróci się z prośbą o nadesłanie sprawozdań jednostkowych (zakładowych) centralny zarząd może przesłać pozostający jeden komplet tych sprawozdań, bądź też może przesłać materiał w formie odpisów.

Ministerstwa, centralne urzędy sporządzają na podstawie nadesłanego przez centralne zarządy materiału — zbiorcze sprawozdania resortowe w dwóch egzemplarzach, według branż, i jeden z nich przesyłają w terminie 52 dni po upływie kwartału sprawozdawczego do Centralnej Rady Związków Zawodowych — Główny Inspektorat Ochrony Pracy (bez sprawozdań z centralnych zarządów) za I kwartał w terminie do 22 maja, za II kwartał do 22 sierpnia, za III kwartał do 22 listopada, a za IV kwartał do 22 lutego (następnego roku).

V. STATYSTYKA OPERATYWNA W ZAKŁADZIE PRACY I WSKAŹNIKI WYPADKOWOŚCI

Dane liczbowe ze sprawozdawczości centralnej z wypadków przy pracy na formularzu Z-9 nie wystarczają dla celów operatywnych. Ujmują one wypadki w najogólniejszym podziale, bez wykazania specyfiki danej produkcji, danej gałęzi gospodarki, czy choćby tylko działu gospodarki narodowej.

Dla celów operatywnych służby bhp danego zakładu pracy potrzebne są bliższe liczby, obrazujące wypadkowość w posz-

czególnych działach zakładu pracy, na stanowiskach roboczych, przy danych maszynach i obrabiarkach, a nawet ich poszczególnych częściach.

Trudno wyobrazić sobie większy zakład pracy, w którym służba bhp nie prowadziaby tego rodzaju badań, niezbędnych przy właściwej działalności profilaktycznej. Jest to niezwykle ważne, gdyż sama praktyka, samo życie, wskazują źródła wypadków przy pracy, źródła, które należy likwidować.

Ażebym badania te miały konkretną wartość, muszą dać maksimum informacji o źródłach wypadków, a więc muszą stanowić surowy materiał, zgodny z rzeczywistym stanem, oparty całkowicie na indywidualnych kartach wypadków, przy pracy.

Dział II sprawozdania liczbowego z wypadków przy pracy na formularzu GUS nr Z-9, stanowiący materiał podzielony według przyczyn bezpośrednich, nie wystarcza do szczegółowej analizy wypadków. Instrukcja GUS nr 28 dopuszcza prowadzenie badań operatywnych w zakresie statystyki wypadków, lecz nie wszystkie resorty wprowadziły obowiązek tego rodzaju badań, np. resort kopalnictwa węglowego, w którym obowiązuje wzór sprawozdawczości wewnętrznej na formularzu W. Lecz i w tym wzorze nie ma jeszcze elementów, potrzebnych do drobiazgowej analizy od strony bezpośrednich przyczyn wypadków.

Oczywiście badania wypadków według dni tygodnia, bądź miesięcy, czy nawet ich skutków, nie ma większego znaczenia. Pierwszorzędne natomiast znaczenie ma badanie wypadków od strony ich przyczyn: bezpośrednich i pośrednich.

Jeżeli np. pracownik bhp w zakładzie pracy będzie miał w rubryce 2 działu I sprawozdania Z-9 wykazaną liczbę 23, to liczba ta właściwie nic mu jeszcze nie mówi. Wie tylko tyle, że jest to liczba wypadków wywołanych przez mechanizmy łącznie z urządzeniami mechanicznymi do transportu. Nie wie natomiast np., ile było wypadków przy samych urządzeniach mechanicznych do transportu. W tym właśnie leży ciężar zagadnienia, będzie go bowiem interesowała nie tylko sprawa samych urządzeń mechanicznych do transportu, lecz również ich części roboczych, które bezpośrednio zadały poszkodowanemu uraz.

Można zatem rubrykę „mechanizmy” uzupełnić sumą kilku rubryk dla poszczególnych mechanizmów i ich części, tak aby uzyskać wszystkie, możliwe najdokładniejsze informacje, np.

Ogółem mechanizmy	Piła tarczowa			Szlifierka			itd.
	klin	kaptur	napęd	tarcza	kaptur	podpórka	
1	2	3	4	5	6	7	

Każdą rubrykę działu II można w ten sposób rozbić na poszczególne części składowe i uzyskać przez to doskonały materiał analityczny. Tablice te mogą być sporządzone w postaci siatek, na które można nanosić odpowiednie rubryki w miarę zdarzania się wypadków. Wypełniać je można stopniowo przez wpisywanie kresek w rubrykach, a następnie w odpowiednich okresach np. miesięcznych, podliczać i sporządzać z nich tablice liczbowe.

Tak prowadzone badania dadzą obfity materiał liczbowy i porównawczy, pozwalający na ocenę przebiegu zjawiska wypadkowości przy poszczególnych maszynach i urządzeniach oraz ich częściach.

Siatki (tablice) nie mogą być czymś stałym, a powinny być uzupełniane faktycznymi danymi z kart wypadkowych. Np. może się zdarzyć, że przy danym urządzeniu dłuższy czas nie było wypadku i wobec tego w tablicach analitycznych nie było również takiej rubryki. Jeżeli natomiast zdarzy się choćby jeden wypadek przy tym urządzeniu, w tablicy automatycznie pojawia się specjalna dla niego rubryka.

Jest niesłychanie ważne, aby badania te były prowadzone rzeczywiście rzetelnie i zgodnie ze stanem rzeczywistym, wtedy bowiem zakład będzie posiadał doskonały materiał pomocniczy w akcji bhp.

Analogiczny system można zastosować przy badaniu przyczyn pośrednich wypadków.

Jako przykład weźmy grupę „Inne” (rubryka 9 działu III formularza Z-9).

Zgodnie z instrukcją GUS nr 28 rubrykę można podzielić na podrubryki: a) niewłaściwa pozycja przy pracy, b) wadliwość obrabianych przedmiotów, c) zły stan narzędzi, d) użycie alkoholu. Jak widać, będzie to już szczegółowy materiał, który może posłużyć za podstawę do wszczęcia odpowiedniej akcji. Tu również zaleca się jak najbardziej rzetelną analizę wypadków, aby liczby wykazywały rzeczywiste niebezpieczeństwa, nie zaś raczej wprowadzały w błąd służbę bhp, kierując jej

uwagę w stronę, z której nie grozi specjalne niebezpieczeństwo, a usypiały uwagę tam, gdzie ono rzeczywiście istnieje.

Wskaźniki wypadkowości

Rozpatrywanie danych z wypadków przy pracy w liczbach bezwzględnych, nie daje jeszcze właściwego obrazu kształtowania się wypadkowości. Zjawisko to w liczbach bezwzględnych może wyglądać całkiem niewinnie. Cała jego groza może ujawnić się niejednokrotnie przy rozpatrywaniu wskaźników wypadkowości.

W miarach wypadkowości stosowane są zasadniczo dwa wskaźniki: częstotliwości i ciężkości.

Wskaźniki są liczbami względnymi, zależnymi od pewnych czynników, i wskazują, jak pewne liczby bezwzględne kształtują się na tle innych liczb względnych, pozostających we wzajemnej od siebie zależności.

Wskaźnik częstotliwości obliczany według wzoru

$$T_{cz} = \frac{W \cdot 1000}{P}$$

Znaczy to: wskaźnik częstotliwości jest to liczba wypadków pomnożona przez jeden tysiąc i podzielona przez liczbę zatrudnionych. Z tego działania otrzymujemy wynik: na 1 tysiąc zatrudnionych uległo wypadkom X robotników. Wskaźnik ten jest nadzwyczaj prosty w użyciu, ma jednak wadę, że ulega wahaniom w zależności od jednostki czasu, na którą jest obliczany. Inaczej wygląda w jednym kwartale, inaczej w półroczu, a jeszcze inaczej w roku.

Jak wiemy, liczby wypadków przy pracy utrzymują się w poszczególnych kwartałach mniej więcej na jednym poziomie; jeżeli np. w I kwartale było 30 wypadków, w półroczu będzie ich około 60, w ciągu trzech kwartałów około 90 a w ciągu roku około 120, oczywiście z pewnymi odchyleniami. Rzecz oczywista w małych zakładach, w których wypadkowość nie jest duża, a więc liczby wypadków wynoszą 2—5 w ciągu kwartału, zjawisko to nie wystąpi, gdyż w jednym kwartale mogą być np. 2 wypadki, w drugim w ogóle nie będzie wypadków, w trzecim będą 3 itd.

Stan zatrudnienia nie ulega natomiast takim różnicom, co najwyżej ulega wahaniom w granicach kilku albo kilkunastu ludzi. Można zatem przyjąć, że właściwie liczba zatrudnionych

utrzymuje się na równym poziomie, liczby zaś wypadków w ciągu roku wzrastają, czyli wielkość stale wzrastającą oblicza się w stosunku do wielkości nieznacznie zmieniającej się, musi więc ulegać zmianom wynik, czyli wskaźnik częstotliwości wypadków.

Do celów operatywnych, do badań tylko wewnątrz zakładu pracy można posługiwać się również innym wskaźnikiem częstotliwości wypadków. Ma on tę zaletę, że jest zawsze porównywalny, ponieważ daje obraz stosunku zmieniającej się wielkości — liczby wypadków — do również zmieniającej się drugiej wielkości — liczby robotnikogodzin, reprezentujących pośrednio liczebność załogi. Wskaźnik ten oblicza się według wzoru:

$$T_{cz} = \frac{W \cdot 100\,000}{C}$$

W podanym wzorze oznaczają: W — liczba wypadków pomnożona przez stałą 100 000, C = liczba przepracowanych w tym okresie pracownikogodzin. Wskaźnik ten będzie zawsze porównywalny, gdyż liczba przepracowanych robotnikogodzin będzie się odnosiła do liczby zatrudnionych. Oblicza się ją: liczba zatrudnionych pomnożona przez 8 (zmiana robocza) — przez 25 (dni pracy w miesiącu) — przez 3 (miesiące w kwartale) ewentualnie przez 6 albo przez 12 (pół roku lub rok).

Wskaźnik ciężkości wypadków wskazuje, ile dni straconych przypada na jednego poszkodowanego. Obliczany jest według wzoru: $T = \frac{D}{W}$. Jest to liczba dni straconych wskutek wypadków przy pracy, np. w kwartale (D), podzielona przez liczbę wypadków w analogicznym okresie (W).

Zasadniczo wskaźnik ten powinien być obliczany z wyłączeniem z ogólnej liczby wypadków — wypadków śmiertelnych. Wobec tego jednak, że liczby wypadków śmiertelnych w porównaniu z ogólnymi liczbami wypadków są niskie, w praktyce wypadków śmiertelnych nie wydziela się i wskaźnik jest obliczany dla ogólnej liczby wypadków łącznie ze śmiertelnymi.

Załącznik

ŹRÓDŁA NABYCIA FORMULARZY KARTY WYPADKU

Bazy i punkty wysyłkowe Centrali Wydawniczej Druków
Bazy:

1. Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 12, tel. 30-11
2. Gdynia, ul. Warszawska 5, tel. 46-44
3. Kraków, ul. Rynek Gł. 17, tel. 589-03
4. Łódź, ul. Nowotki 247 (Stoki)
5. Olsztyn, ul. Kopernika 13, tel. 20-78
6. Poznań, ul. Wielka 30, tel. 508-77 lub 509-08
7. Katowice, ul. Gliwicka 3, tel. 357-01
8. Warszawa, ul. Berna 60
9. Wrocław, ul. Uniwersytetów Szwedzkich 1, tel. 52-24.

Punkty wysyłkowe (poza siedzibą baz):

1. Białystok, ul. F. Dzierżyńskiego 2
2. Koszalin, ul. 1 Maja 6, tel. 112
3. Lublin, ul. Hanki Sawickiej 10, tel. 70-02
4. Opole, ul. Kośnego 34
5. Rzeszów, ul. Lwowska 6
6. Szczecin, al. Wojska Polskiego 39, tel. 40-74
7. Zielona Góra, ul. Kościelna 4, tel. 415.

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
I. Rozwój statystyki wypadków przy pracy	5
II. Badanie wypadku przy pracy	9
III. Wypełnianie karty wypadku przy pracy	15
Punkty 1, 2	16
Punkty 3, 4, 5	17
Punkty 6, 7, 8	18
Punkty 9, 10, 11, 12	19
Punkty 13, 14, 15	20
Punkt 16. A. Przyczyny wypadku bezpośrednie	22
Punkt 16. B. Przyczyny wypadku pośrednie	34
Punkty 17, 18	40
Punkty 19, 20, 21	41
Punkt 22	42
IV. Sporządzanie sprawozdań liczbowych z wypadków przy pracy na formularzach GUS	45
V. Statystyka operatywna w zakładzie pracy i wskaźniki wy- padkowości	56
Załącznik: źródła nabycia formularzy karty wypadku	61

Do końca roku 1957 ukażą się następujące broszury

„BIBLIOTECZKI PRZYJACIELA PRZY PRACY“

JAK POPULARYZOWAĆ BHP W ZAKŁADZIE PRACY
CZEGO NAS UCZĄ WYPADKI PRZY PRACY
JAK PROWADZIĆ DOCHODZENIA POWYPADKOWE
ODSZKODOWANIA ZA WYPADKI PRZY PRACY
MAŁY INFORMATOR ZAKŁADOWEGO AKTYWU BHP
PRZEPISY BHP — ROK 1957 — uzupełnienie zbioru przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Wyd. Związkowe. Warszawa 1957

„BIBLIOTECZKA PRZYJACIELA PRZY PRACY“

będzie się ukazywała również i w 1958 r. W ramach tej publikacji ukażą się następujące tytuły:

CO NALEŻY WIEDZIEĆ O OCHRONACH OSOBISTYCH
JAK ZACHOWAĆ SIĘ W RAZIE POŻARU W ZAKŁADZIE PRACY
OCHRONA PRACY KOBIET
OCHRONA PRACY MŁODOCIANYCH
JAK POSTĘPOWAĆ Z PRZEMYSŁOWYMI URZĄDZENIAMI ELEKTRYCZNYMI ABY UNIKNĄĆ WYPADKÓW
PROSTE SPOSOBY PODNOSZENIA I PRZENOSZENIA CIĘŻARÓW
PRZEPISY BHP — ROK 1958



